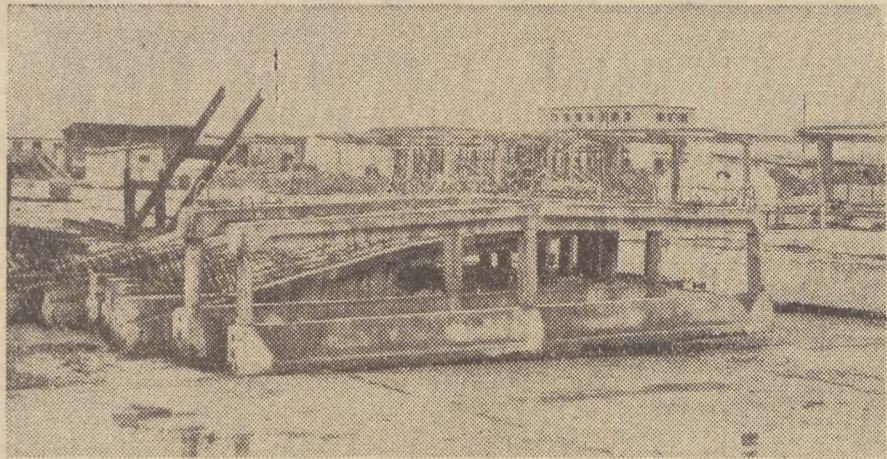




Największym, budowanym obecnie w Koszalinie nowym zakładem przemysłowym są niewątpliwie wznoszone przy ul. Morskiej Zakłady Budowy Maszyn Lampowych.

Olbryzia hala główna miała być już w roku bieżącym gotowa w stanie surowym. Opóźnienia — zdaniem kierownictwa KPBP — spowodowane zostały brakiem ciężkiego sprzętu do montażu elementów betonowych. Obecnie najbardziej zaawansowany jest montaż pomieszczeń usługowych fabryki. Jeżeli w porę dostarczony zostanie na plac budowy żuraw samojezdny, budynek ten zostanie przed zimą przykryty dachem. Jednocześnie rozpocznie się montaż hali głównej.

Na zdjęciu: na pierwszym planie strunobetonowe belki dachowe na placu, gdzie powstanie hala główna. (Fot. J. Piątkowski)

Głos TYGODNIA

Z okazji 48. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej drukujemy:

- ★ „Taki jest Leningrad” — reportaż red. T. Martychewicza;
- ★ „Rozmowa w Czeku” — opowiadanie Dymitra Polanowskiego;
- ★ „Spojrzenie w głąb ziemi” — reportaż o wspólnych pracach polskich i radzieckich geofizyków;
- ★ fotoreportaż „cztery pory roku jednego dnia”.

POZA TYM W NUMERZE:

- ★ „Mowa do Nastusi” — kolejny felieton Rubaszki;
- ★ rozmowa z trenerem polskich lekkoatletów — Janem Mulakiem;
- ★ recenzja ze spektaklu BTD „Wdowy”;
- ★ „Bieguny” — „Odpryski wielkiej polityki”;
- ★ w „worku romantyci” — m. in. radziecki humor i satyra.

10 stron Jutro!

Nowa atrakcja dla grających wytrwale w „GRYFA”

70 nagród pieniężno-rzeczowych przeznacza dyrekcja SGL „Gryf” dla uczestników gier od 441 — 450.

Główna nagroda samochod osobowy TRABANT

Przechowuj kupony, na które nie padły żadne wygrane już od najbliższej niedzieli.

Fundusz na „6” wynosi 270.000 zł.

K-2546



Dzisiaj będzie zachmurzenie umiarkowane, chwilami duże. W ciągu dnia zanikające opady deszczu. Wiatry z kierunków zachodnich i północno-zachodnich umiarkowane. Temperatura rano około 4 st., dniem do 8 stopni.

W pobliżu portu Haiphong (DRW) baterie północne wietnamskiej artylerii przeciwlotniczej strąciły amerykański samolot zwiadowczy bez pilota. Jest to już czwarty samolot tego typu, stracony nad DRW.

Na zdjęciu: żołnierze oddziału samoobrony w Haiphongu przy szczątkach straconego samolotu amerykańskiego. (CAF)



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos SŁUPSKI

Cena 50 gr
A B

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XIV Piątek, 5 listopada 1965 roku Nr 265 (4090)

SZTANDAR dla USTECKIEJ MŁODZIEŻY

(Inf. wł.)
Grono pedagogiczne oraz młodzież Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Uście — Szkoły Pomnika Tysiąclecia, przeżywali wczoraj niecodzienną uroczystość. Szkoła ich otrzymała z rąk prezesa Narodowego Banku Polskiego w Warszawie tow. Stanisława Majewskiego sztandar. Trzeba przy tym nadmienić, że ustecką tysiąclatkę wybudowali przed trzema laty, pracownicy NBP.

Akt wręczenia dyrektorów szkoły tow. Bronisławowi Fickarskiemu sztandaru odbył się na okolicznościowej akademii zorganizowanej z okazji 48. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich z przewodniczącym Prezydium WRN ob. Zdzisławem Tomalem i sekretarzem KW PZPR tow. Stefanem Krzakiewiczem, dyrektor Oddziału Wojewódzkiego NBP tow. Bolesław Stępień, władze miasta i powiatu Słupska.

Przed wręczeniem sztandaru — dyrektor NBP w Warszawie tow. Stanisław Majewski wygłosił przemówienie. Po przyjęciu sztandaru przez poczet sztandarowy, złożony z uczniów dziesiątej i dwięiątki klas zgromadzona młodzież szkolna złożyła uroczyste ślubowanie.

Na zakończenie akademii dzieci szkolne wystąpiły z ciekawym i bardzo dobrze przygotowanym programem. (kao)

Szczęśliwe Opole

W Opolu został uruchomiony punkt konsultacyjny dla studentów Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Nowa placówka jest przeznaczona dla studentów I i II roku, kształcących się zaocznie na Uniwersytecie Wrocławskim. Jest to już piąta w Opolu wyższa uczelnia. Spośród 4100 studentów opolskich, ok. 60 proc. — to studenci zaocznie.

Narodowy Plan Gospodarczy na najbliższym posiedzeniu Sejmu

11 bm. rozpoczyna się 3. posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny przewiduje:

1. Pierwsze czytanie. a) projektu uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na 1966 rok; b) projektu ustawy budżetowej na rok 1966.
2. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o rozszerzeniu uprawnień gromadzkich rad narodowych.
3. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz ich rodzin i domowników.
4. Sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o prawie właściwym dla między narodowych stosunków osobistych i majątkowych (między narodowe prawo prywatne).

NAWET MADAME NHU NIE WIERZY W ZWYCIESTWO AMERYKANÓW

Coraz liczniejsze naloty lotnictwa USA

WALKI WOKÓŁ PLEIKU
PARYŻ (PAP)

Stacjonujące na wyspie Guam bombowce amerykańskie B-52 dokonały w czwartek nowego nalotu na domniemane pozycje partyzantów w Wietnamie Południowym.

Superfortece bombardowały tym razem rejon w odległości 50 km na północny zachód od Sajgonu. Był to już 59 nalot tego typu bombowców USA.

LONDYN — NOWY JORK (PAP)

Jak donosi korespondent UPI z amerykańskiej bazy wojskowej w Wietnamie w Pleiku, ubiegłej nocy wywią-

Ile i jakich mieszkań będziemy budować

(Z obrad egzekutywy KW PZPR)

W MAJU br. Rada Ministrów podjęła uchwały określające nowe zasady polityki mieszkaniowej. Zgodnie z tymi postanowieniami zasadniczo zmieniły się proporcje poszczególnych form budownictwa mieszkaniowego. W dużym stopniu zmniejszają się rozmiary budownictwa rad na rodowych, rozwijać się natomiast będzie szeroko spółdzielczość mieszkaniowa, budownictwo zakładowe i indywidualne.

W związku z tym tylko pracownicy, których zarobek (w przeliczeniu na członka rodziny) nie przekracza 800 zł będą mogli ubiegać się o przydział mieszkania komunalnego. Wszyscy inni liczyć mogą na mieszkania spółdzielcze. W polityce mieszkaniowej naszego województwa nastąpią radykalne przegrupowania. W ostatnich 5 latach zbudowaliśmy (łącznie z przewidywanym zakończeniem planu br.): 20.206 izb ze środków rad narodowych, 4.779 izb spółdzielczych i 4.733 izby z funduszy zakładowych i resortowych. W nadchodzącym pięcioletnim wybudujemy 44.500 izb, a więc o 10 tysięcy więcej. Ale ze środków rad narodowych tylko 12.411 izb. Spółdzielnie mieszkaniowe natomiast zbudują 20.180 izb czyli prawie 5 razy więcej niż dotąd. Budownictwo zakładowe podwoi liczbę budowanych mieszkań (10.499 izb).

Z planami budownictwa mieszkaniowego zapoznana się ostatnio szczegółowo egzekutywa KW PZPR (materiały przygotowało Prezydium WRN).

Pod koniec września br. istniały już 23 spółdzielnie mieszkaniowe: 17 lokatorskich i 6 własnościowych. Spółdzielnie istnieją w 19 miastach. Przewiduje się dalsze organizowanie ich w 16 miastach i osiedlach. Egzekutywa KW ocenia, że nie do wszystkich ludzi ubiegających się o mieszkania dotarły zasady nowej polityki. Świadczy o tym sto sunkowo mały napływ kandydatów do spółdzielni. W ciągu 4 miesięcy zgłosiło się ich 1.124. Oprócz tego założono w województwie 1.414 księżek mieszkaniowych PKO. Dlaczego niepokoją się władze wojewódzkie? Prezydium WRN, biorąc pod uwagę potrzeby mieszkaniowe społeczeństwa, możliwości naszych przedsiębiorstw budowlanych i przewidywane środki zapla-

nowało budowę 44.500 izb w ciągu 5 lat. Trudność jednak w tym, że rozmiary funduszy na rozwój budownictwa spółdzielczego zależą ściśle od liczby kandydatów do spółdzielni. Jeżeli chętnych będzie w danym roku niewiele, planować rozmiary budownictwa spółdzielczego na rok następny można też skromnie.

(Dokończenie na str. 2)

Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

● PRAGA (PAP)

W środę odbyło się plenum KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACJI. Referat wygłosił pierwszy sekretarz KC KPCz., ANTONIN NOVOTNY.

Po dyskusji Komitet Centralny podjął uchwałę o zmianach w treści, metodach i formach pracy oraz w strukturze organów centralnego kierownictwa.

UCHWAŁA KOMITETU CENTRALNEGO KPCz.

● PRAGA (PAP)

Czwartkowa prasa czechosłowacka publikuje podjętą w dniu 3 bm. uchwałę KC KPCz.

(Dokończenie na str. 2)

POLSKA DELEGACJA

PARTYJNO-RZĄDOWA

z tow. tow.

Władysławem Gomułą i J. Cyrankiewiczem

uda się do Jugosławii

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, sekretarza generalnego Związku Komunistów Jugosławii — JOZEFA BROZ TITO, w połowie listopada bieżącego roku uda się z wizytą oficjalną do Jugosławii delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej —

WŁADYSŁAWA GOMUŁKI i prezesa Rady Ministrów PRL — JOZEFA CYRANKIEWICZA.

★

Jak wiadomo wizyta delegacji PRL w Jugosławii była uprzednio przewidziana w październiku br. i została czasowo odłożona ze względu na chorobę prezydenta J. Broz Tito. Obecnie w związku z powrotem prezydenta SFRJ do zdrowia, ustalony został nowy termin wizyty.



NOWE URZĄDZENIA DO ZBIORU ZIEMNIAKÓW

Zespół konstruktorów Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu pracujący pod kierunkiem mgr inż. Antoniego Kukieli, opracował nowy zestaw maszyn do zbioru ziemniaków. W jego skład wchodzi rozdrabniacz łęcin skonstruowany w biurze konstrukcyjnym fabryki maszyn rolniczych w Strzelcach Opolskich, oraz koparka ziemniaków ładowająca bulwy na przyczepę. Bezpośrednio z pola ziemniaki transportowane są do stacjonarnych urządzeń sortujących-czyszczących umieszczanych bądź na skraju pola bądź też w gospodarstwie. Wszelkie maszyny są przedprototypowe i na polach Instytutu poddawane są próbom.

Na zdjęciu: urządzenie sortujące — czyszczące. Z prawej: przenośne laboratorium badawcze służące do badania maszyn w polu.

CAF fot. Staszyszyn

(Dokończenie na str. 2)

Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

(Dokończenie ze str. 1)

o zmianach w strukturze ministerstw i organów rządowych.

Jak stwierdza uchwała, zmiany te wiążą się z wprowadzeniem nowego systemu kierowania i planowania w gospodarce narodowej.

Metody i styl pracy centralnych organów kierowniczych oraz ich strukturę — stwierdza uchwała m. in. — nie odpowiadają wymogom współczesności. Obecne metody i styl pracy nie zapewniają wystarczającego rozwoju planowania perspektywicznego i wykorzystywania możliwości praw wartości w kierowaniu gospodarką narodową i jej planowaniu, nie zapewniają konsekwentnego podziału pracy między centralnymi organami. Realizacja zasad nowego systemu wymaga, aby centralne organy przeniosły punkt ciężkości swojej pracy na rozwiązywanie zagadnień o charakterze perspektywicznym i fundamentalnym.

KC KPCz podkreśla w swej uchwale nieodzowność możliwie najszybszego rozwiązania problemu przebudowy systemu cen hurtowych w ten sposób, aby ceny stały się skutecznym i obiektywnym instrumentem kierowania gospodarczego.

Plenum ZW ZMS

Kierunki pracy wojewódzkiej organizacji

(Inf. wł.)

Wczoraj odbyło się w Koszalinie posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego ZMS, w którym uczestniczył sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Kujda.

Przed przemówieniem gen. de Gaulle'a

★ PARYŻ (PAP)

Czy generał de Gaulle zgłosi swą kandydaturę, czy też wyznaczy swego następcę? — pytanie to znalazło odpowiedź dopiero w czwartek wieczorem w toku przemówienia, jakie szef państwa francuskie go wygłosił przed mikrofonami radia i telewizji.

Jak bardzo zależy de Gaulle'owi na utrzymaniu do ostatniej chwili tajemnicy, świadczą fakt — pisze agencja AFP — że nie tylko nagranie tekstu przemówienia ale również retransmisja będą odbywały się w Pałacu Elizejskim, a nie jak zwykle w studiach telewizyjnych francuskiej. Co więcej — cały personel, który uczestniczyć będzie w nagraniu tekstu nie może opuścić Pałacu Elizejskiego przed godziną 20 (tekst ma być nagrany o 18) tzn. przed momentem rozpoczęcia transmisji. Będzie on zupełnie odcięty od świata.

„Ultimatum” rasistów

● LONDYN (PAP)

Rząd Rodezji Południowej wystąpił z faktycznym ultimatum wobec rządu brytyjskiego, oświadczając, iż propozycje premiera Smitha na temat poprawek do konstytucji z 1961 r. przedłożone w czasie rozmów w Salisbury muszą być zaakceptowane przez rząd brytyjski przed powołaniem komisji królewskiej. Zadaniem komisji ma być wyłączenie zba danie czy cała ludność Rodezji Południowej zgadza się na proklamowanie niezawisłości na zasadzie poprawionej w ten sposób konstytucji.

Ile i jakich mieszkań będziemy budować?

(Dokończenie ze str. 1)

Może tak się zdarzyć, że liczba kandydatów do spółdzielni gwałtownie wzrośnie w latach 1969—1970. Niestety, nie będzie można już wówczas uruchomić wszystkich środków i plany dziś nakreślone mogą być nie wykonane. Nie trzeba tłumaczyć, jak fatalnie odbiłyby się to na budownictwie mieszkaniowym. Kandydat do spółdzielni określa w deklaracji poza tym o jakie mieszkanie chce się ubiegać. Jest to bardzo ważne dla określenia ile i jakich mieszkań będzie potrzebna.

Celem przyjscia z pomocą ludziom pracy w uzyskaniu mieszkania rady zakładowe przedsiębiorstw i instytucji, dyrekcje, zostały już poinformowane o rozmiarach funduszy mieszkaniowych lub o możliwościach uzyskania kredytów. Nie ma więc przeszkód w zapisywaniu się do spół-

dzielni mieszkaniowych. Egzekutywa KW podkreśliła duży dorobek plenum KMiP w Koszalinie, które omówiło bardzo szczegółowo zasady polityki mieszkaniowej w mieście wojewódzkim. Zaleca się podobne oceny z wnioskami opracować w każdym powiecie. Komitety powiatowe partii otrzymają, dla lepszej orientacji, przygotowaną przez Prez. WRN informację o budownictwie mieszkaniowym w latach 1966—1970.

Z. PIS

Francja zadowolona z dialogu z ZSRR

● PARYŻ (PAP)

Rząd francuski i generał de Gaulle wyrazili swe zadowolenie ze sprawozdania złożonego przez ministra Couve de Murville'a na posiedzeniu gabinetu. Sprawozdanie to dotyczyło wizyty ministra w Związku Radzieckim i przeprowadzonych tam rozmów z przywódcami ZSRR.

Jak powiedział dziennikarzom po posiedzeniu rządu minister informacji Peyrefitte, Couve de Murville oświadczył, że rozmowy polityczne przeprowadzone w stolicy ZSRR „pozwoliły potwierdzić i sprecyzować zgodność obu rządów w wielu sprawach z dziedziny polityki międzynarodowej”.

Francuski minister spraw zagranicznych we wnioskach ze swej podróży do Związku Radzieckiego stwierdził, że otwiera ona dobre perspektywy dla dwustronnej współpracy francusko-radzieckiej.

...A BONN?

● BONN (PAP)

Rzecznik rządu bońskiego von Hase indagowany przez dziennikarzy ograniczył się do stwierdzenia, że komunikat końcowy o rozmowach francusko-radzieckich jest przedmiotem „dokładnych studiów” w Bonn, a także, że będzie to jeden z czołowych tematów najbliższego spotkania Schroedera z francuskim ministrem spraw zagranicznych w Paryżu.

Obchody 48. rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP)

Z okazji nadchodzącej 48. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w całym kraju odbywają się akademie, wieczornice, koncerty, spotkania oraz imprezy kulturalne.

W kombinacie noszącym imię wodza rewolucji — w Hucie im. Lenina zorganizowano wieczornice poświęcone osiągnięciom Kraju Rad w budownictwie komunistycznym. W akademii młodzieży szkół Nowej Huty i w wieczornicy studentów Krakowa wziął udział konsul ZSRR W. Miedow. Młodzież wielu szkół w tym województwie zorganizowała okolicznościowe wystawy oraz wieczory poezji i prozy radzieckiej. Duże zainteresowanie wzbudziło seminarium na temat wpływu Rewolucji Październikowej na kształtowanie się doktryn socjalistycznych w „tróćm świecie” oraz wpływu rewolucji na wyzolenie narodowe i społeczne Polski.

Na Dolnym Śląsku odbyły się spotkania przedstawicieli ambasady ZSRR w Warszawie z górnikami kopalni „Konrad” i z młodzieżą szkolną. We Wrocławiu otwarta została wystawa książki radzieckiej.

W woj. olsztyńskim główna impreza z okazji rocznicy odbyła się w sobotę. Przedstawiciele społeczeństwa oddadzą hołd pamięci ponad 30 tys. żołnierzy radzieckich, których

W telegraficznym SKRÓCIE

PREMIER SZWECJI W USA

● NOWY JORK

W środę wieczorem przybył z 9-dniową wizytą do USA premier Szwecji Erlander. W Waszyngtonie odbędzie on rozmowy z wiceprezydentem Humphreym i sekretarzem stanu Ruskim.

ZAGINAŁ SAMOŁOT

● MEKSYK

Nad Morzem Karaibskim zaginął samolot argentyńskich linii lotniczych z 68 osobami na pokładzie. Samolot ten leciał z Panamy do Meksyku.

OBRADY Z OPOŹNIENIEM

● SZTOKHOLM

Postanowiono odroczyć do 14 grudnia rozpoczęcie rozmów ministrów krajów skandynawskich na temat ściślejszej współpracy w ramach Strefy Wolnego Handlu (EFTA). Porządek obrad, które mają odbyć się w Sztokholmie, przewiduje szarmonizowanie systemu taryf celnych między Szwecją, Finlandią, Norwegią i Danią.

DELEGACJA INDYJSKA
W POLSCE

● WARSZAWA

Do Polski przybyła delegacja parlamentu Indii. Delegacja, której towarzyszył ambasador Indii w Polsce — Nagoji Vasudev Rajkumar, została 3 bm. przyjęta w Sejmie przez zastępcę przewodniczącego sejmowej komisji spraw zagranicznych pos. Artura Starewicza.

BOMBA NA MAŁGORZATĘ?

● LONDYN

Scotland Yard rozłożył ścisłą kontrolę nad samolotem, którym księżniczka Małgorzata i jej małżonek lord Snowdon udali się z 3-tygodniową wizytą do Stanów Zjednoczonych. Policja otrzymała bowiem wiadomość od anonimowego rozmówcy telefonicznego, iż samolotowi księżniczki Małgorzaty grozi zamach bombowy.

SEUŁALCZOSĆ MARSZAŁKA

● PARYŻ

Wielkie kompanie naftowe, operujące na terenie Iraku, nigdy nie zostaną znacjonalizowane — taka deklaracja głosił marszałek Arif. Marszałek Arif zapowiedział, że niebawem wydana zostanie w Iraku ustawa, która dostarczy kompanii naftowym wszelkich gwarancji, chroniących je przed nacjonalizacją.

SWASTYKI
W MASSACHUSETTS

● NOWY JORK

Nieznani sprawcy podpalili synagogę w miejscowości Holyoke w stanie Massachusetts. Kiedy ugaszono pożar, spostrzeżono na wewnętrznych ścianach synagogi 7 swastyk. Swastyki namalowane były na ścianie czarną farbą.

Naloty lotnictwa USA

(Dokończenie ze str. 1)

nastąpiła na minę partyzanta. Dziennikarka poniosła śmierć na miejscu.

Ngo Dinh Nhu (bratowa Diema) opublikowała w dniu 3 bm. wywiad w piśmie szwajcarskim, w którym podkreśliła, że Stany Zjednoczone nie zwyciężą w Wietnamie.

Zdaniem pani Nhu, obalenie reżimu Diema w roku 1963 doprowadziło do politycznego chaosu, eskalacji i przekształcenia wojny wietnamskiej w wojnę amerykańską. Uważa ona, że zwycięstwo USA w Wietnamie jest niemożliwe, ponieważ Stany Zjednoczone są izolowane na arenie międzynarodowej i nie są zdolne do utworzenia obecnie trwałego rządu w Sajgonie.

NOWY JORK (PAP)

Z dalszych doniesień agencji UPI wynika, że żołnierze amerykańscy z dywizji tzw. kawalerii powietrznej zorganizowali zasadzkę na partyzantów, ale gdy otworzyli ogień

do oddziału powstańców okazało się, że sami znaleźli się w zasadzce i ponieśli ciężkie straty.

Bombowiec amerykański B-57 zbombardował w czwartek „przez pomyłkę” grupę żołnierzy południowokoreańskich.

Reuter informuje, iż samoloty USA zbombardowały wieś De Duc leżącą 483 km na północny wschód od Sajgonu, zabijając 48 cywilów i raniąc 55 dalszych.

W ciągu ostatnich 24 godzin lotnictwo USA i wojsk rządowych dokonało 370 nalotów na Wietnam Północny i Południowy.

Erhard jedzie do USA

BONN (PAP)

Boński sekretarz stanu Guenther von Hase komunikował w dniu 3 bm. w stolicy NRF, że wizyta zachodni-niemieckiego kanclerza Ludwiga Erharda spodziewana jest w Waszyngtonie przed konferencją ministerialną NATO. Paryska konferencja ministrów spraw zagranicznych NATO zapowiedziana została na 14 grudnia.

Niemcy zach. zacierają ręce

★ NOWY JORK (PAP)

Jak doniosła w czwartek agencja UPI, większość atlantyckich sojuszników USA mimo sprzeciwów Francji zgodziła się rozpatrzyć sprawę utworzenia międzysojuszniczego komitetu planowania nuklearnego, na specjalnej konferencji swych ministrów w dniach 26 i 27 bm. w Paryżu.

Wspomniany komitet, konsultacyjny, którego członkiem byłby w szczególności Niemcy zachodnie, miałby w jakimś stopniu współdecydować o stosowaniu broni jądrowej.

Jak wiadomo, Francja oświadczyła już, że nie weźmie udziału w konferencji paryskiej. Nie będą reprezentowane również w Paryżu: Portugalia, Islandia i Luksemburg.

w skrócie

WYSTAWA

● OTTAWA

W Windsorze otwarto wystawę, poświęconą udziałowi Polaków w II wojnie światowej. Wystawa budzi duże zainteresowanie wśród miejscowej Polonii.

EPIDEMIA OSPY

● KAIR

W Nigerii wschodniej zmarło ostatnio wskutek ospy 46 osób. Epidemia wybuchła w mieście Akabor.

Sport ★ Sport

OZIMEK NAJLEPSZYM
ZAWODNIKIEM
TEHERAŃSKICH
MISTRZOSTW

Jury zakończonych mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów uznało reprezentanta Polski występującego w wadze półciężkiej Norberta Ozimka najlepszym zawodnikiem teherańskich mistrzostw.

Z BOISK PIŁKARSKICH

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie młodzieżowych zespołów Anglii i Francji (do 23 lat) zakończyło się zwycięstwem Anglików 3:0 (1:0).

W spotkaniu o Piłkarski Klubowy Puchar Europy mistrz Danii Aarhus przegrał z Celtic Glasgow 0:1 (0:1).

Piłkarze praskiej Dukli przegrali w środę w własnym boisku z Honvedem Budapeszt 2:3 (1:3). Był to mecz z cyklu rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów.

Zjazd Medycyny Pracy

★ POZNAN (PAP)

Ponad 50 lekarzy z całego kraju bierze udział w rozpoznającym w czwartek w Poznaniu VII Krajowym Zjeździe Medycyny Pracy. W zjeździe uczestniczą również ministrowie zdrowia i opieki społecznej — dr Jerzy Sztachelski.

Pierwszy dzień obrad jest poświęcony ogólnej problematyce ochrony zdrowia pracujących. Referat o rozwoju w naszym kraju medycyny pracy — jednej z najmłodszych dziedzin wiedzy lekarskiej — przygotował doc. dr Jerzy Nofler z Łodzi i dr Jerzy Kamiński z Warszawy. Obrady będą trwały trzy dni.

WYSTAWA E. JACOBSENA w „Zachęcie”

● WARSZAWA (PAP)

W czwartek w salach warszawskiej „Zachęty” otwarta została w obecności autora wystawy dzieł wybitnego duńskiego artysty-malarza Egilla Jacobsena.

W uroczystości uczestniczyli: minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka oraz bawiny w Polsce minister kultury Danii — Hans Soelvhoej.

Ekspozycja prac E. Jacobsena obejmuje 38 obrazów z lat 1937—64. Są to pełne ekspresji i walorów kolorystycznych kompozycje abstrakcyjne.

W godzinach porannych minister Hans Soelvhoej odwiedził Towarzystwo im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

MŁODA kobieta nie może się powstrzymać od płaczu, gdy rozmawia z reporterem. Dzieci patrzają na matkę z szeroko otwartymi oczami. Nie rozumieją jej krzywdy.

Przeglądam dokumenty, zaświadczenia. Oto opinia z poprzedniego miejsca pracy: „...wyżej wymieniona pracowała w GRN Rymań a następnie w Górawinie na stanowisku sekretarza gromadkiego [...] W czasie swej pracy wykazała się dużą inicjatywą biorąc udział w pracy społecznej. Dawała się poznać jako dobry organizator i pracownik nie budzący zastrzeżeń pod względem moralnym. Wzorową postawą i własnym przykładem zdobyła sobie ogólny szacunek i poważanie w środowisku”. Podpisał sekretarz Prezydium PRN w Kołobrzegu.

Jest to legitymacja, informująca, że za ofiarą pracy i społecznikostwo otrzymuje Brawory Krzyż Zasługi.

Przed kilku godzinami prze glądałem jej dokumenty w dziale kadr. Dobre opinie. Nie karana. Pracuje społecznie. Zwierchnicy są zadowoleni.

Arkuszy weryfikacyjny z roku 1963. Opinia bezpośredniego przełożonego, wiceprezesa: pomimo braku pełnego przygotowania zawodowego, z obowiązków swoich na zajmowanym stanowisku wykazuje się zadowalająco... Aktywna w pracy społecznej wśród kobiet.

I najnowsza ocena jej działalności:

„Ob. Szafronowicz Stanisława, zatrudniona w RSOP w Koszalinie od dnia 17 stycznia 1963 r. w charakterze pracowni umysłowej. Pełniła kolejno następujące funkcje: st. instruktora samorządu i kadr, st. referenta zaopatrzenia ogrodniczego i od dnia 16 grudnia 1964 r. od dnia dzisiejszego — st. sprzedawcy w sklepie owocowo-warzywniczym. Z powierzonych obowiązków wykazywała się dobrze”.

— Kiedy zarząd Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Koszalinie wręczył Pani wypowiedzenie z pracy? — Po trzech dniach, od chwili, kiedy w „Głosie Koszalińskim” ukazała się notatka krytykująca zarząd! Gazeta temu winna!

Proszę pana, to było tak. Któregoś dnia, zaraz sobie przypominę: tak to było w sobotę 24 lipca! Przyszła do mojego kiosku dziennikarka, pokazała legitymację prasową i zapytała się, dlaczego brakuje ziemniaków, ogórków i innych warzyw. Odpowiedziałam, że nie będę udzielała wywiadów, bo moi przezi są źli, gdy się spółdzielnię naszą krytykuje. W końcu jednak pokazałam dowody, że ja ciągle składam zamówienia na towar i nie moja wina, że tego towaru nie dostarczają.

W godzinę później przybiegł do mojego kiosku wiceprezes Kurzydło i już od progu zaczął na mnie krzyczeć: kto pani pozwolił udzielać prasie informacji! Jak oni przychodzą — pysk na kłódkę! Zobaczyć pani jutro, jak nas osmarują! Wtedy inaczej z panią pogadamy!..

Zdenerwowałam się tak bardzo, aż się popłakałam. W poniedziałek, 26 lipca ukazała się w „Głosie Koszalińskim” notatka pt. „Obiad z gwóźdź”. Autorka pisała, że chociaż Koszalińskie słynie z produkcji ziemniaków, jednak w kioskach ciągle ich brakuje. Krytycznie odnosiła się również do braku innych warzyw jak ogórków, pomidorów.

Po przeczytaniu notatki nie mogłam spać. Minęły spokojnie trzy dni. Na czwarty — otrzymałam wypowiedzenie z pracy z datą: 28 lipiec br. Potem ukazały się inne informacje w gazecie, które brały mnie w obronę. Niestety, było już za późno...

Rozmowa telefoniczna, w obecności świadków: „Gazeta” rozmawia z wiceprezesem Stanisławem Kurzydło.

— Prezisie, chcielibyśmy się dowiedzieć, z jakiego powodu zwolniliście ekspedientkę Szafronowicz?

— Bo okazała się rozrabiać

ką. Zresztą nie muszę się tłumaczyć... Trzask odkładanej słuchawki.

Dwa miesiące później. Rozmowy reportera z pracownikami Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej w Koszalinie miały przebieg dziwny lecz interesujący.

Tow. Józef Malesza, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej:

Na tropie sobiepanków

— Nie wiem, o co im poszło. W ogóle coraz mniej rozumiem. Ciągłe jakieś kłótnie, atmosfera niespokojna, wielka płynność kadr. Szafronowicz?

Dobra pracownica. Handel coś tam miała do niej. Nie mogli się pogodzić czy coś takiego. Bezpartyjna. Gdyby zwalniali członka partii, to bym się tą sprawą bliżej zajął...

Ob. Kluczyński — kierownik kadr:

— Z prasy? O, to świetnie. Co? Chodzi o Szafronowicz? Reaktorze, dziś nie mam czasu. Porozmawiajcie z prezesami. Ja naprawdę dziś nie mogę.

Na drugi dzień:

— Pan znów? Jaka szkoda. Proszę mnie źle nie zrozumieć, ale ja bardzo się spieszę do banku. Są przecież na miejscu prezesi.

Ob. Antoni Sieczko — przewodniczący rady zakładowej: — Szafronowicz to dobra pracownica. Udzielała się społecznie. W ciągu pracy u nas nie otrzymała ani jednej nagany czy upomnienia. Zdyscyplinowana. No i zwolnili ją. Nas o zgodę nie pytają w takich sprawach. Cóż my szaraczkowie możemy poradzić?

Ob. Edmund Oczachowski — sekretarz rady zakładowej: — Przyznam się, że dokładnie nie wiem, za co ją zwolnili. Nikt się z radą nie porozumiewał. Szafronowicz była koleżeńską, dobrą pracownicą. Z remanentów zawsze dobrze wychodziła. Uczciwa. Mówiono, że została zwolniona z powodu teści notatki w gazecie.

Gabinet prezesa. Trzech prezesów: Łoś, Kurzydło, Woropaj.

Prezes Mieczysław Łoś powiedział, że Szafronowicz dawno już myśleli zwolnić. Notatka dołała tylko oliwy do ognia. Szafronowiczowa nie ma ukończonego gimnazjum i nie może pracować jako sprzedawczyni w kiosku z owocami. Inne sprzedawczynie też nie mają szkoły średniej, ale to nie powód by Szafronowicz trzymała w pracy. Osiągnięcia rejonowej spółdzielni w ostatnich latach są duże. Zamiast strat, jak to było niegdyś, osiągnięto milionowe zyski. Prasa o tych sprawach nie chce pisać.

Wiceprezes Stanisław Kurzydło, poinformował, że istotnie osiągnięcia są duże. Zarząd ma na swym etacie dwóch radców prawnych. Przed kilku laty Szafronowicz była referentem zaopatrzenia. Sprowadzała niechodliwe nasiona, których potem nikt nie chciał kupić. Stała straty. Podobnie było z krzewami i sadzonkami truskawek. Po prostu nie miała przygotowania handlowego. Sprowadziła kiedyś wielką ilość węży, innym razem aż 134 sztuki niepotrzebnych opryskiwaczy. Więc zdaliśmy ją z etatu referenta i daliśmy do kiosku. Ma tylko 9 klas. W końcu trzeba było ją zwolnić.

Wiceprezes Roman Woropaj zauważył, że Szafronowicz była za sprytna. Wiedziała, że przy sprzedaży owoców i warzyw pewien procent przeznacza spółdzielnia na ubytki. Ona nie chciała mieć ubytków, więc zamawiała małe ilości towarów. Trzeba jej było dowieść po kilka razy dziennie. Dlatego popadła w konflikt z wiceprezesem Kurzydło, który się zdenerwował i kazał ją zwolnić. Kolektywnie postanowiliśmy o zwolnieniu.

W roku 1963 spółdzielnia za-

notowała dwa i pół miliona złotych mank. 160 spraw znajduje się w sądzie. Osiągnięcia są duże w tym roku i na przyszłość będą jeszcze lepsze.

Uwagi w reporterskim notisie:

Zakład pracy ma być głównym ośrodkiem tworzenia się nowych, socjalistycznych stosunków między ludźmi. Nie wilcze prawa! Koleżeńską po-

wczuwaniu się w ich kłopoty i troski, a przede wszystkim na takcie i kulturze w postępowaniu z nimi. Nie tak nie podważa autorytetu kierownika jak niesprawiedliwość i decyzje oparte na chwilowych emocjach.

— Przygłębno do mnie to słowo — rozrabiała! Prosiłam o pracę w „Eldomie”. Złożyłam tam potrzebne papiery. Nie ma dotąd odpowiedzi. Jedną z urzędniczek mi powiedziała: Słaba nadzieja. Przecież panią w gazecie opisałam! Nie zastanawiają się, czy dobrze, źle, tylko najważniejsze: opisałam...

— Tyle kłopotu, zmartwień! I za co? Co takiego złego zrobiłam, niech mi pan wytłumaczy...

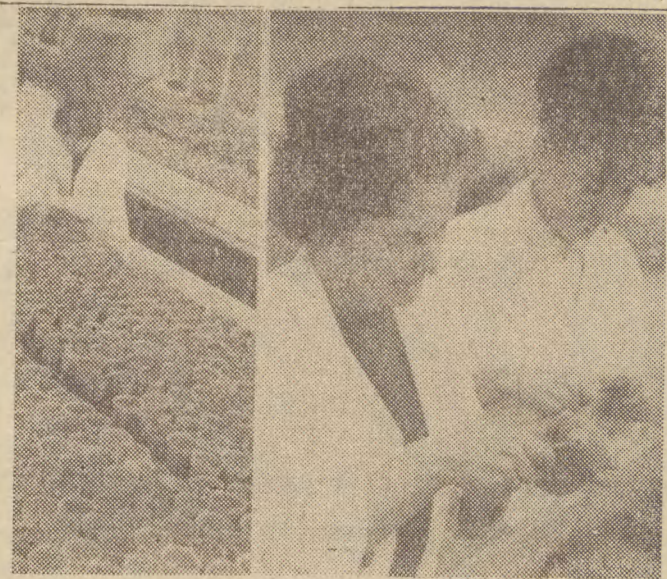
STANISŁAW RAMS

Post scriptum: Już po napisaniu artykułu otrzymaliśmy wyjaśnienie w sprawie ob. Szafronowicz. Dyrektor Okręgu Centrali Spółdzielni Ogrodniczych w Koszalinie — St. Gawor pisze:

„Jedynym motywem rozwiązania umowy o pracę z ob. Szafronowicz jest troska o dobre zaopatrzenie ludności, o dobrą obsługę klienta i w tych posunięciach nie może być krępowany Zarząd Spółdzielni”.

No cóż — po takim wyjaśnieniu trudno się czemukolwiek dziwić. Nie możemy jedynie zrozumieć co ma zwolnienie ob. Szafronowicz do „troski o dobre zaopatrzenie ludności”. Czy po takiej próbie osłaniania dyrektorskim autorytetem nie rozważnych i krzywdzących decyzji prezesów RSOP będzie można odmawiać racji tym, którzy powtarzają przy słowie iż „ręka rękę myje”?

(Ra)



W miejscowości Bieła (pow. Biskupiec) oddano do użytku pierwszą na Mazurach Wojewódzką Stację Oceny Zdrowotności Sadzeniaków Ziemiaków. Stacja — jak to widzimy na zdjęciu — już pracuje, już dokonuje prób, czy sadzeniaki, dostarczane przez olsztyńskie pegeery i rolników indywidualnych, nie zostały porażone ukrytymi chorobami wirusowymi. Dodajmy, że tak zbadać ziemniaki mają pierwszeństwo w eksporcie i bardzo chętnie nabywają je krajowi odbiorcy.

My też budujemy w Koszalinie podobną stację. Budujemy czwartą rok i końca tej budowy nie widać. Olsztyńskie władze budowę stacji potraktowały widać bardziej na serio niż władze koszalińskie. No cóż, w woj. olsztyńskim mniej chwala się produkcją sadzeniaków, ale za to bardziej energicznie ją rozwijają.

„MOSKWA (AR)

Radzieccy historycy prowadzą od wielu lat badania archiwów w celu skompletowania dokumentów o udziale Polaków w Rewolucji Październikowej. Ostatnio w miesięczniku „Problemy historii KPZR” ukazał się artykuł R. Jermolajewej zatytułowany „Przyczynki do dzieł powstania organizacji SDKPiL na terenie Rosji w 1917 roku”. Zawiera on wiele nowych informacji o udziale Polaków w bezpośrednich przygotowaniach przez partię bolszewicką rewolucji październikowej.

Jak wynika z badań uczonów radzieckich, w momencie wybuchu Rewolucji Październikowej na terenie Rosji istniała co najmniej 43 zorganizowane polskie grupy socjaldemokratyczne, ściśle współpracujące z bolszewikami. Działywały one nie tylko w takich ośrodkach rewolucyjnych, jak Piotrogród i Moskwa, lecz również w skupiskach Polaków na Ukrainie, Uralu, Kaukazie, Krymie, Syberii oraz w wielu innych miastach europejskiej części Rosji.

W momencie obalenia caratu na ziemiach rosyjskich znajdowało się około 2 miliony Polaków — wśród nich uciekinierzy i osoby ewakuowane z terenu Królestwa Polskiego w czasie I wojny światowej.

TRYBUNA MŁODYCH GOSPODARZY

Rozpoczynają się powiatowe zjazdy Związku Młodych Wiejskiej. Jako pierwsza obradować będzie jutro, tj. 6 bm., w Głównych młodzież po wiatu słupskiego. W niedzielę odbędzie się Powiatowy Zjazd ZMW w Miastku. Zjazdy powiatowe zakończą się w listopadzie. Wybrani w nich delegaci zjedzą się w grudniu na Zjeździe Wojewódzkim ZMW.

Spotykają się przedstawiciele młodego pokolenia wsi, aby wspólnie zastanowić się czego dokonali w swych gromadach i wsiach w ciągu minionych dwóch lat, podyskutować o czekających ich zadaniach, wybrać nowe władze.

Zjazd. To słowo kojarzy się zawsze z uroczystą i pełną powagi atmosferą. Niech będzie na nich bardzo uroczyste, niech przyjadą odświętnie ubrani delegaci, niech gospodarze pięknie udekorują salę i niech będzie prezydium tylko... młodzieżowe. Nie obrażaj się chyba goście, że nie oni przeważać będą za stołem prezydalnym. Bo raźniej i pewniej poczuja się młodzi delegaci na swo-

im zjeździe jeżeli zobaczą w prezydium np. Krystynę ze swojej wsi, tę która tak dobrze prowadzi szkołę zdrowia i Jurka — znanego w gromadzie wzorowego rolnika — swoje koleżanki i kolegów.

Czy może być zjazd bez przemówień? Na pewno może. Wiece, bez takich wygłaszanych mentorskim tonem i gęsto przekąskami zwrotami „młodzież powinna”, „należy”, „trzeba” itp. Zie, jeśli delegaci poczuja się strofowanymi na lekcji uczniami. Muszą omówić wiele spraw, np. jak doprowadzić do lepszych wyników nauczania w zespołach PR i szkołach przysposobienia rolniczego, jak ożywić pracę niektórych komisji problemowych przy zarządach gromadzkich. Zechcą zastanowić się co robić, aby więcej było remontów zagrod. Będzie wiele tematów do dyskusji, tak jak różnorodne są kierunki działalności Związku. Do dyskusji, a jeszcze lepiej do szeregowej koleżeńkiej rozmowy. Ta kiej, w której będzie się można i zaciętrzewić i posprzeczać i głośno na całą salę czasem roześmiać, w przerwie zaśpiewać piosenkę. Bo przecież tak rozma wiają ze sobą codziennie członkowie kół. Na zjeździe będą zaś w większym ale przecież w swoim związkowym gronie.

W dyskusji tej będą ocze kiwać na zdania i opinie przedstawicieli instancji partyjnych i zeselow-skich. Na pewno wysłuchają ich z uwagą. (beś)

U naszych sąsiadów

SZCZECIŃ POZNAŃ BYDGOSZCZ GDŃSK

Nowy komendant

W Poznaniu nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta wojewódzkiego MO. Obecnie komendantem jest płk Kazimierz Chojnacki, który przy był z Opola pełniąc tam takie samo stanowisko. Dotychczasowy komendant w Poznaniu płk Benedykt Cader objął stanowisko komendanta wojewódzkiego w Opolu.

(„Gazeta Poznańska”)

Dla poważniejszych

W śródmieściu Gdańska powołano przy komitacie osiedlowych 16 komisji pojedynczych, których zadaniem będzie rozpatrywanie zatargów sąsiedzkich. Przy każdym komitecie działać więc będzie jedna komisja pojedyncza. („Głos Wybrzeża”)

Dwie uczelnie

Na Politechnice Szczecińskiej powołano ostatnio Katedrę Technologii Budowy Okrętów. Przed kilkunastoma dniami Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego zdecydowało powołać w Szczecinie Zakład Siłowni Okrętowych oraz Za-

kład Projektowania Okrętów. Utworzenie dwóch nowych ośrodków naukowo-technicznych pozwoli na rozszerzenie studiów okrętowiczych.

(„Głos Szczeciński”)

Poznaniacy sobie

W Poznaniu na Cytadeli powstaje społeczny wysiłek park kultury i wypoczynku. Plan czynów przy budowie parku poznaniacy przekroczyli już dwukrotnie. W październiku pracowało społecznie przy tym obiekcie ponad 9,5 tys. osób.

(„Głos Wielkopolski”)

Studium wiedzy o regionie

Towarzystwo Naukowe w Toruniu zamierza prowadzić tzw. studium naukowe o regionie, które co roku ma być organizowane w innym powiecie woj. bydgoskiego. Otwarcie pierwszego takiego studium przewiduje się w Wąbrzeźnie. W ramach tego studium mają być wygłaszane dwa razy w miesiącu odczyty, poświęcone geografii, historii, historii sztuki, etnografii i gospodarki danego regionu. („Gazeta Pomorska”)

jej wpływ na sprawę polską”. W Saratowie Mizerkiewicz i Bortnowski zorganizowali polski klub przy kilkudziesięcioosobowej grupie SDKPiL. W Careyynie (obecnie Wołgograd) działała silna polska grupa podziemna we francuskiej fabryce metalowej. Jej organizator, znany działacz SDKPiL S. Kochański, wchodził w skład careyńskiego komitetu SDKPiL.

W Omsku większość 180-osobowej grupy SDKPiL poparła bolszewików przeciwko mienszewikom na tle przygotowań do rewolucji socjalistycznej. W krasnojarskim komitecie SDPRR i w tamtejszej radzie robotniczo-żołnierskiej działali przedstawiciele robotników polskich — F. Wróblewski i W. Matuszewski. Janina Piekarczyk była sekretarzem krasnojarskiego komitetu SDPRR.

Nowa praca R. Jermolajewej o polskich rewolucjonistach w Rosji zawiera wiele szczegółów o grupach SDKPiL również w innych miastach. W okresie, poprzedzającym wybuch Rewolucji Październikowej, nakład organu SDKPiL w Rosji (polskiej gazety „Trybuna” redagowanej przez Juliana Leszczyńskiego, Unsichta, Bobińskiego i Fa-berkiewicza, sięgał 10 tysięcy egzemplarzy.

R. B.

DOKUMENTY o udziale Polaków w Rewolucji Październikowej

dzie, posiadająca silną sekcję w Zakładach Pulińskich. Polskie sekcje istniały we wszystkich komitetach SDPRR piotrogrodzkiej dzielnicy robotniczej oraz w rewolucyjnych skupiskach żołnierzy i marynarzy w Szlisselburgu, Gatchynie i Kronsztadzie.

W październiku 1917 roku liczebność polskich grup socjaldemokratycznych, związanych z bolszewikami, osiągnęła w Piotrogradzie 500 osób. Wielu Polaków działało bezpośrednio w szeregach SDPRR. W Moskwie, na wiecach poprzedzających wybuch Rewolucji Paź-

dziernikowej, uczestniczyło pod sztandarami SDKPiL po 700 robotników polskich, a w demonstracji 12 marca 1917 roku, zorganizowanej przez SDPRR razem z robotnikami rosyjskimi wzięło udział 6 tysięcy Polaków. SDKPiL miała przedstawicieli we władzach rady moskiewskiej (Bobiński i Morawski) oraz w moskiew-

skiej komitecie SDPRR. Działacze polscy brali udział w miejskich konferencjach bolszewików.

Jak ustaliła R. Jermolajewa 42-osobowa grupa polskich socjaldemokratów pracujących w fabryce broni w Tule, zgłosiła w pełnym składzie akces do frakcji bolszewickiej SDPRR. W Kursku kilkudziesięciu polskich socjaldemokratów reprezentowanych było we władzach miejscowej rady przez B. Sośniaka. W Smoleńsku 500 polskich robotników i żołnierzy wzięło udział w dyskusji „Rosyjska rewolucja i

★ Dwa i pół raza więcej mieszkań ★ Harmonogram ściśle przestrzegany ★ Wydziały zatrudnienia na cenzurowanym

Ogromny postęp w budownictwie rolniczym

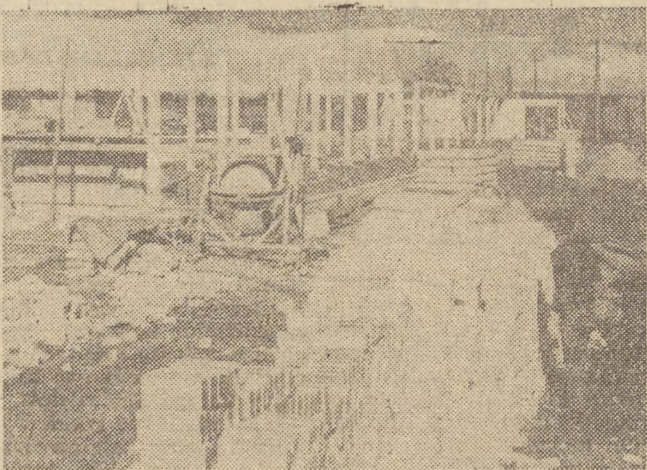
Jeszcze w ubiegłym roku pod adresem przedsiębiorstw budownictwa rolniczego wysu wano w naszym województwie wiele pretensji. Przedsiębiorstwa te przede wszystkim bardzo nietykalnie wykonywały miesięczne zadania, toteż z przewidzianych do wybudowania w ciągu roku 151 ważniejszych obiektów aż 110 przekazały załogom pegeerów i innych rolnych zakładów pracy dopiero w listopadzie i w grudniu! Rzecz jasna, że budowy te kończono na łeb na szyję, toteż jakość robót pozostawiała wiele do życzenia. Z reguły też np. stodoły, suszarnie fluidyzacyjne czy magazyny zbożowe, potrzebne w pegeerach w okresie żniw, od dawna do użytku dopiero po... wykopkach. Podobnie ze znacznym opóźnieniem przekazano do eksploatacji suszarnie zielonek, wiele obór, chlewni itd.

W tym roku sytuacja radykalnie się poprawiła. Harmonogram przekazywania do użytku nowo zbudowanych obiektów jest w pełni przestrzegany! Do 1 października z planowanych do wybudowania w ciągu całego roku 226 obiektów tzw. grupy „A” (budynki mieszkalne, hotele robotnicze, obory, chlewnie, tuczarnie, magazyny zbożowe, suszarnie

zielonek itd.) załogi przedsiębiorstw budownictwa rolniczego przekazały państwowemu gospodarstwu rolnemu już 166, zaś z 360 obiektów tzw. grupy „B” (kuźnie, stajnie, stelmacharnie, garaże, szopy, stodoły, suszarnie fluidyzacyjne, przechowalnie ziemniaków itp.) — prawie 250! Zdaniem dyrektora Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego pozostałe budowy również będą zakończone w terminie, przy czym plan budowy nowych mieszkań zostanie nawet przekroczony. Warto tu nadmienić, że w tym roku Koszalińskie pebeery przekazują robotnikom rolnym w naszym województwie ponad 2100 nowych izb. Dwa i pół raza więcej niż w roku ubiegłym! Znacznie poprawiła się także jakość robót. Niektóre obiekty jak np. obory w PGR Darskowo w pow. drawskim, Pomyśk Wielki w pow. bytowski oraz bardzo wiele budynków mieszkalnych wykonanych zostało niezwykle starannie!

Koszalińskie pebeery pracują w trudnych warunkach, o wiele trudniejszych niż przedsiębiorstwa budowlane w miastach. Place budów są rozproszone w terenie. Przedsiębiorstwa odczuwają brak dźwigów, środków transportu itd. Ponadto, mimo wzrostu za-

trudnienia z 2200 robotników w roku ubiegłym do prawie 3300 obecnie, nadal brakuje jeszcze 300—400 robotników. Trzeba przy tym stwierdzić, że dodatkową liczbę 1000 robotników pozyskano do pracy z innych rejonów kraju. Wydziały zatrudnienia przeżyły PRN w naszym województwie potrzebny kadrowe pebeerów



Montaż obiektów z gotowych elementów wielkopłytowych zapoczątkowało Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Szczecinku. M. in. kilkuosobowa grupa robotników z tego przedsiębiorstwa w okresie 4 tygodni zmontowała z prefabrykatów obórę na 120 krów w PGR Stare Drawsko. Na zdjęciu — początkowe stadium budowy obory w PGR Stare Drawsko. Fot. J. Lesiak

na ogół traktują po macoszu!

Brak wystarczającej liczby robotników stanowi jedną z głównych przyczyn pewnych opóźnień w realizacji planu finansowego Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego. Do 1 października, z planowanej na cały rok sumy 477 mln zł tzw. produkcji podstawowej, zdolało ono „przerobić” około 320 mln zł. Jest to co prawda niemal tyle samo ile „przerobiono” w całym roku ubiegłym, jednakże kilkanaście mln zł mniej niż zamierzano. Czy zaległości te zostaną nadrobione do końca roku? Trudno dziś przesądzić sprawę. Wszystko zależy będzie od załóg i dyrekcyj przedsięwzięcia, od jeszcze sprawniejszej organizacji pracy na budowach, od należytego przy-

we władze i dopomóc pebeerom w zwiększeniu zatrudnienia. Tym bardziej, że zadania przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego szybko rosną. W przyszłym roku będą one musiały zbudować w województwie nowe obiekty wartości już ponad 550 mln zł! Dyrekcja Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego organizuje nowe przedsiębiorstwa, zorganiźowała szkolenie ponad 400 młodych robotników, czyni wiele wysiłków w celu uprzedzenia myślenia metod budownictwa rolniczego, uruchamia masową produkcję prefabrykatów itd. Wysiłkom dyrektora Zjednoczenia i poszczególnych przedsiębiorstw budownictwa rolniczego towarzyszyć musi większa pomoc terenowych ogniw władzy! (1.)

Rurociąg „Przyjaźń”

Dwa lata pracy bez awarii

Dobiega końca drugi rok pracy polskiego odcinka rurociągu „Przyjaźń”, wielkiej magistrali transportowej łączącej nadwołżańskie pola naftowe z odbiorcami w Polsce (kombinat w Płocku) i w NRD (zakłady w Schwedt). W ciągu dwóch ubiegłych lat — od 7 listopada 1963 roku, kiedy to ropa napłynęła do zbiorników polskiej stacji pomp — przez polski odcinek rurociągu przepłynęło prawie osiem milionów ton ropy. Ponieważ przesyłanie ropy za pośrednictwem tańsze w porównaniu z transportem kolejowym, zaoszczędzono w tym czasie wiele dziesiątków milionów złotych.

Specjaliści z przemysłu chemicznego podkreślają, iż rurociąg pracuje bez awarii. W ciągu dwóch lat pracy wymieniały jedynie uszczelki na stacjach pomp, natomiast cała magistrala — łącznie ze skomplikowanymi urządzeniami automatycznymi, sterującymi pracą silników, pomp, zbiorników — działa niezawodnie. 670-kilometrowy odcinek rurociągu od granicy z ZSRR do granicy z NRD budowano w ciągu trzech lat półtora tysiąca osób. Obecnie buduje się nowe stacje pomp zwiększające szybkość przepływu ropy a więc — wydajność magistrali.

„Nie miała baba kłopotu”

DO CZASU kupienia telewizora marki nefryt (do czego doszło w październiku ub. r.) nie wierzyłam, że powiedzenie — nie miała baba kłopotu kupiła sobie gęś — może się sprawdzić na mnie. I to tak dotkliwie. Może z gęsi miałabym mniej kłopotów. Te z nefrytem zaczęły się niemal natychmiast po zainstalowaniu.

Najpierw telewizor zaczął trzeszczeć. W kieszonce coś szwankowało. Odwiozłam więc nefryt do SORIT w Wałcu. Do lutego br. 7 razy opukiwali go fachowcy. Stracił z tego powodu 57 dni. Daremnie! Przy okazji wymienili transformator.

Po kolejnej naprawie trzeszczenie wzmoгло się jeszcze bardziej. Widocznie, w myśl zasady: im dłużej, tym gorzej... Technik z wałckiego SORIT napisał do oddziału ZURIT w Koszalinie, że „prawdopodobnie nastąpiło zapowietrzenie lampy kineskopowej...”. Wymiana pisemek na temat ewentualnego „odpowietrzenia” trwała miesiąc.

Nie wstawili do nefryta, na co liczyłam przecież, nowej lampy kineskopowej. Ponieważ, jak napisano mi z Koszalina, uszkodzenia, wynikające z ty-

tutu gwarancji, wystąpiły tylko dwukrotnie, a pozostałe były niemal nieistotne.

Wdałam się potem w korespondencję z producentem nefrytów czyli Warszawską Fabryką Telewizorów, potem z Iwiczną, gdzie robią kineskopy. Tam zaś powiedzieli, że kineskopy do nefrytów pochodzą z CSRS, więc nici z wszystkiego...

Nikt nie chciał podać mi adresu producenta czechosłowackiego. Pod koniec czerwca br. — na mocy prawa, przysługującego mi z tytułu gwarancji, wymolestowałam w Wałcu neptuna w charakterze telewizora zastępczego. Nie przestałam jednak spłacać rat za nefryta, choć nadal nie korzystam z jego — pożałujcie boże — usług. Minął już termin gwarancji a telewizor nadal zepsuty. Czyżby 12,4 tys. zł było niczym w przekonaniu producentów i naprawiaczy telewizorów?

PS. Przykład opisany przez naszą Czytelniczkę (adres znany redakcji) jest jeszcze jednym świadectwem braku wiary producentów telewizorów i dowodem niedbalstwa ze strony zakładów naprawy tychże. Proponujemy więc, aby zainteresowani przeczytali powyższą list i powiedzieli nam co sądzą o jego treści. (kr)

INFORMUJEMY RADZIMY ODPOWIADAMY

CHOROBA I PRAWO DO URLOPU

J. P. — pow. Stupsk: Od czerwca 1964 r. choruję na gruźlicę. W styczniu 1965 r. zakład pracy rozwiązał ze mną umowę o pracę, przy czym odmówiono mi ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy. Jest to dla mnie niezrozumiałe.

Art. 3 ust. 1 pkt 1 dekretu z 18 I 56 r. o ograniczeniu dopuszczalności rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia stwierdza, że zakład pracy może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia w razie niezdolności do pracy z powodu choroby trwającej dłużej niż 6 miesięcy w przypadku gruźlicy (12 miesięcy jeśli pracownik leczony jest w zakładzie zamkniętym). Zwolnienie Pana było więc uzasadnione, gdyż dokonane zostało po upływie 6 miesięcy trwania choroby (z listu wynika, że nie leczyl się Pan w tym czasie w zakładzie zamkniętym).

W Pana przypadku pracownik zachowuje prawo jedynie do urlopów zaległych, tracąc natomiast prawo do urlopów bieżących (art. 3 ustawy o urlopach). Gdyby zatem chodziło o nie wykorzystany urlop za rok 1964 lub lata ubiegłe, to do takiego urlopu (ekwiwalentu) zachowuje Pan prawo (wyjaśnienie M. P. i O. S. z 16 V 52 r. nr PO. 13c-44/52).

Dodać jeszcze wypada, że niektóre układy zbiorowe pracy (zawarte w latach 1956—58) regulują sprawę bieżącego urlopu odmiennie niż przytoczony art. 3 ustawy o urlopach. Przewidują one prawo pracownika do urlopu (czy ekwi-

walentu) pomimo rozwiązania umowy o pracę z powodu przedłużającej się choroby. (kam)

CZY PRZYSŁUGUJE URLOP MIESIĘCZNY?

S. K. — Kołobrzeg: Od r. 1963 pracowałam jako pracownik fizyczny. Od stycznia br. na polecenie kierownika zacząłam pełnić funkcje pracownika umysłowego. Jednak urlop, który wykorzystałam w październiku przyznano mi tylko w wymiarze 15 dni. Czy nie należy mi się urlop miesięczny?

Oczywiście, że tak. Skoro nie tylko faktycznie pełnił Pan funkcję pracownika umysłowego, co już uzasadniałoby przyznanie 30 dni urlopu, ale też został za takiego pracownika uznany przez przedsiębiorstwo jeszcze przed udzieleniem Mu urlopu za rok bieżący — przysługuje Panu urlop w wymiarze 1 miesiąca. (b)

DELEGOWANY ROBOTNIK TRANSPORTOWY

Czytelnik z Karlina: Jestem pracownikiem fizycznym KP HSR. Gdy pracowałam ponad 8 godzin w terenie, płacono mi dotychczas połowę diety. Obecnie zakład odmawia wypłaty tej połowy diety, twierdząc, że pracownikowi transportowemu nie należy się. Czy się tak dzieje?

W myśl pisma okólnego nr 4 Dyrektora Centrali Handlowej Sprzętu Rolniczego z dnia 14 maja 1965 r. (opartego na piśmie ok. Państwowej Komisji Plac z dn. 14 II 1956 r. znak: PP-31-1/58) — robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości niż ta, w której znajduje się zakład pracy, przysługują za czas trwania delegacji diety oraz zwrot kosztów noclegu i faktycznie poniesionych kosztów podróży zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Zasady powyższe nie dotyczą robotników, objętych specjalnymi przepisami np. konwojentów oraz pracowników prowadzących w czasie dojazdu do miejsca pracy i z powrotem środki lokomocji, którzy otrzymują wówczas wynagrodzenie za czas prowadzenia pojazdu na zasadach ogólnych. (I. S.)

Państwowy Ośrodek Maszynowy

w Niezychowicach

pow. Chojnice,

zawiadamia, że w ramach luzów produkcyjnych przyjmuje do naprawy kapitalnej samochody ciężarowe marki LUBLIN

Informacje telefoniczne — Chojnice 29-85 i 24-85. K-2540-0

DYREKCJA TERENOWYCH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH W ŚLUPSKU, AL. WOJSKA POLSKIEGO NR 1, zaangażuje KIEROWNIKĄ I Z-CĘ KIEROWNIKĄ RESTAURACJI w Białogardzie; ZASTĘPCÓW KIEROWNIKĄ RESTAURACJI: barów „Sam” w Ślupsku, Sławnie, Wałcu. KALKULATORÓW w Kołobrzegu i Szczecinku. Wymagane wykształcenie średnie gastronomiczne, ekonomiczne lub ogólnokształcące i kurs branżowy wg programu, zatwierdzonego przez MHW. Staż pracy 4 lata w zakładach gastronomicznych. Jednocześnie zaangażuje pracowników na stanowiska SZEFÓW KUCHNI w Kołobrzegu, Sławnie i Wałcu. Wymagane kwalifikacje — posiadanie dyplomu kucharza lub średnie wykształcenie gastronomiczne i 5 lat pracy w zawodzie kucharza. K-2538-0

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO IM. GEN. WRÓBLEWSKIEGO W GDANSKU zatrudnia natychmiast EKONOMICYSTĘ na stanowisko inspektora w Koszalinie. Pożądaną wykształcenie wyższe i praktyka w handlu. Oferty wraz z życiorysem prosimy kierować do działu kadr i szkolenia zawodowego Gdansk-Letnica, ul. Wiślna 19. K-2524-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W CZAPLINKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż ciągnika marki ursus C-308, nr silnika 03389, nr nadwozia 02113 — cena wywoławcza ciągnika 5.000 zł. Ciągnik można oglądać codziennie w MPGK Czaplinek. Przetarg odbędzie się w dniu 17 XI 1965 r., o godz. 10, w MPGK Czaplinek. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie MPGK Czaplinek, najpóźniej w przeddzień przetargu. W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Zastrzegą się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. K-2539

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECZNIEŃ PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” W KOSZALINIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie regałów w ilości 82 mb., o konstrukcji metalowej, według prototypu znajdującego się w tut. Przedsiębiorstwie. Termin wykonania prac ustala się na dzień 20 grudnia 1965 roku. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 13 listopada 1965 r., w dziale administracyjno-gospodarczym — pokój nr 294. Przetarg odbędzie się w dniu 15 XI 1965 r., godz. 10. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegą się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-2532-0

BAŁTYCKI TEATR DRAMATYCZNY W KOSZALINIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki warszawa typ M 20, rok produkcji 1960. Cena wywoławcza 36 tys. zł. Przetarg odbędzie się w dniu 23 listopada 1965 r., o godz. 10, w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie. Wymieniony samochód można oglądać do dnia 22 listopada 1965 r., od godz. 10—16. Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Teatru wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. K-2544

BAŁTYCKA BRYGADA WOP W KOSZALINIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż dwóch motocykli marki M-72. Cena wywoławcza 8000 zł za motocykl. Przetarg odbędzie się w dniu 18 XI 1965 roku, o godzinie 12, w Bałtyckiej Brygadzie WOP. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Bałtyckiej Brygady WOP, najpóźniej do godziny 12, w przeddzień przetargu. Wymienione motocykle oglądać można pod danym adresem, w dniach 11, 12, 13 i 15 XI 1965 r. K-2543

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYJME pomoc domową na popołudnie. Koszalin, Zwycięstwa 77/L. Gp-5049

POMOGE magistrantowi polonistice. Koszalin, tel. 53-14. Gp-5043

ZGUBIONO teczkę skórzaną z dokumentami Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wiejskich w Człuchowie w dniu 27 października 1965 r. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot zguby za wynagrodzeniem. Gp-5050

TECHNIKUM Ekonomiczne i Zasadnicza Szkoła Handlowa w Ślupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnych na nazwiska Halina Mizerska i Barbara Supińska. Gp-5045

SPRZEDAM 25 ton słomy żytniej i owianej, wszystka prasowana. Wacław Gajewski, Garki, poczta Karlino, pow. Białogard. Gp-5048

SPRZEDAM skóry nutili na damskie futro. — Ślupsk, Przemysłowa 16/2. Gp-5047

SPRZEDAM garaż blaszany. Koszalin, Morska 88/6. Gp-5041

SPRZEDAM samochód syrena, stan dobry. Koszalin, Armii Czerwonej 65, tel. 72-33, do godz. 16. Gp-5042

INŻYNIER poszukuje pokoju w Koszalinie na okres 5 miesięcy. Oferty: Biuro Ogłoszeń pod nr 5044. Gp-5044

UNIEWAŻNIA się legitymację służbową nr 365, wystawioną przez Prokuraturę Wojewódzką w Koszalinie na nazwisko Zdzisław Kamiński. Gp-5051

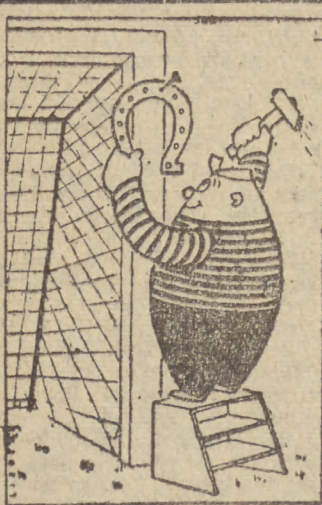
PANI Marianna Mantycze, zam. Ślupsk, Kilińskiego 15, za udziałem pomocy i dobre serce oraz uczciwość serdecznie podziękowanie składa rodzina Zamorskich ze Swolowa. Gp-5046

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

TADEUSZA KIDO a przede wszystkim Prez. MRN, Komitetowi Miasta i Powiatu PZPR, przedstawicielom Prez. WRN, Dyrekcji Woj. Zjednocz. Przem. Teren., Dyrekcji Zakładów Przem. Terenowego w Ślupsku oraz POP, Radzie Zakładowej i pracownikom, delegatom i przedstawicielom organizacji związkowych i zakładów pracy w Ślupsku, a także szkołom LO nr 1 i Szkole Cwiczeń, przyjaciół i znajomym za pomoc i współczucie okazane w tak bolesnych i tragicznych chwilach przekazując tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie i wyrazy wdzięczności

ZONA Z DZIEĆMI



Na szczęście!

Rys. LIETKE

Jutro w Słupsku

Uroczysta akademie z okazji 48. rocznicy Rewolucji Październikowej

☆ Składanie wieńców ☆ Wieczornice

☆ Okolicznościowe zebrania organizacji partyjnych

Tegoroczne obchody z okazji 48. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej trwać będą w mieście i powiecie do 15 listopada. Mają one bardzo uroczystą oprawę. Mieszkańcy ziemi słupskiej, pracownicy zakładów produkcyjnych, instytucji i urzędów, młodzież szkolna i jej organizacje — dla uczczenia 48. rocznicy Rewolucji Październikowej spotykają się na okolicznościowych akademiach, wieczornicach, ogniskach, zbiórkach i zebraniach.

W 24 zakładach pracy miasta i powiatu oraz w 13 siedzibach gromadzkich rad narodowych odbywają się akademie, na których wygłasza się okolicznościowe referaty. Wczoraj Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową uczcili mieszkańcy Ustki. Jutro odbędzie się uroczysta akademie w gmachu słup-

skiego teatru, przy ul. Wąlowej. Referat wygłosi sekretarz Komitetu Miasta i Powiatu PZPR tow. Stanisław Lyczewski. W części artystycznej wystąpią zespoły ze Słupska ze specjalnym, okolicznościowym programem.

Również jutro uczymy Rewolucję Październikową złożeniem wieńców. O godz. 14 pod pomnikiem Żołnierzy Radzieckich na Cmentarzu Komunalnym i o godz. 17 pod pomnikiem Wdzięczności na placu Zwycięstwa.

W zakładach pracy, instytucjach i pegeerach, w których nie organizowano akademii i wieczornic odbywają się okolicznościowe zebrania otwarte, podstawowych organizacji partyjnych. Specjalne zebrania organizują również kółka ZMS i ZMW a harcerze ogniska i zbiórki.

Słupski Komitet Obchodu 48. rocznicy Rewolucji Październikowej zaprosił na 9 bm. grupę weteranów II wojny światowej którzy w tym dniu odbędą w

mieście i powiecie cztery spotkania. I tak w Technikum Drzewnym spotkają się oni z aktywnym młodzieżowym, w Zakładzie Naprawczym Mechanizacji Rolnictwa w Słupsku z aktywnym robotniczym, w Uście z aktywnym młodzieżowym i w Dębicy Kaszubskiej z tamtejszym aktywnym społecznym i robotniczym. (kao)



Około trzy tysiące osób zwiedziło w tym sezonie Zagrodę Słowińską — Muzeum w Kłukach. Wiele było zbiorowych wyjazdów. Ostatnia obejrzała kłukowską ekspozycję w końcu października. Tak więc również późną jesienią turysty wstępują do tego najmniejszego w naszym województwie muzeum. Na zdjęciu fragment zagrody w Kłukach. Fot. A. Maślankiewicz

MYŚLE WIEC PISZĘ

Panie Redaktorze!

No i mamy jesień jak bałę. Deszcz zaczyna i do tego zerfirków nie brak. Nie mogę powiedzieć, by po lecie, które go nie było, taka aura nastrajała mnie radośnie. A kiedy pomyślę sobie jeszcze o wronach odwiedzających co roku jesienią nasze miasto — to tylko iść na wydmy i wyć w takt sztormu.

Słowem z wronami sina rozpacz. Wybrały sobie centralne miejsce w mieście i urządzają koncerty. Gdyby tylko krakanie. Czarne ptaki biela ponadto chodniki i przechodniów. Nie wiem czy Pan Redaktorze przechodził Aleję Sienkiewicza. Może spadło Panu na kapeluszu to i owo. Nie jednego bo wiem widziałem mieszczanina z orderem. Każdy gromy ciśkał w kierunku wron, a one odpowiadały mu krakaniem. Zresztą ja już po raz drugi piszę na ten temat. Pan również wspominał, a wrony kraczą dalej. Czyż na zlikwidowanie wron trzeba uchwały sejmiku MRN? Niech Pan się nie uśmiecha. Ja poważnie. Przecież Popieła myśli zjadły... Z szacunkiem



Na piłkarskiej giełdzie

W najbliższą niedzielę nasi trzyciolowcy stoczą kolejne mecze o mistrzowskie punkty. W Słupsku Gryf spotka się z Włókniarzem Białogard. Zespół Gryfa gra ostatnio wyjątkowo dobrze. W meczu z Czarnymi okazało się, że klub ten nie posiada na odpowiednim poziomie rezerw. Mimo to w spotkaniu z Włókniarzem gryfciści są absolutnym faworytem i powinni odnieść przekonujące zwycięstwo.

W Uście panuje świąteczny nastrój. Zarówno piłkarze, jak i kibice patrzą na swoich rywali z pozycji lidera tabeli. Nastrój jest tym bardziej podniesiony, że niedzielnym przeciwnikiem Korabii jest jeden ze słabszych zespołów — Pogoń Polczyn. Wszyscy liczą więc na pewne dwa punkty, które pozwolą Korabii uciec się na fotelu lidera.

Czarni po dobrym meczu z Gryfem wyjeżdżają do Gwardii Koszalin. Mecz ten odbędzie się w Mielnie, ponieważ gwardziści mają zakaz rozgrywania spotkań w Koszalinie. Trudno w tym meczu typować wynik. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak zagradzi drużyna, która od trzech miesięcy przyprawia kibiców o solidny ból głowy. Faworytem jest Gwardia, ale może Czarni sprawić wreszcie swoim sympatykom przyjemną niespodziankę? (sz)

Dwa zwycięstwa piłkarzy Czarnych

meczu tym Czarni wystąpili w składzie: Redloch, Borowski, Słomski, Dowgiałło, Świnarski, Radek II, Sroda, Csiński i Kolodziej.

Wszyscy nasi pięściarze wygrali swoje walki, a Czarni cały mecz 2:0. Warto dodać, że Waldemar Radek nie ważył w żadnym ze spotkań, ponieważ gospodarze nie mieli dla niego godnego przeciwnika.

Oba spotkania cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony kibiców czeskich. Obecnie trener Włodkowski rozpoczął przygotowania do najbliższego meczu o wejście do II ligi. Odbędzie się on 14 bm. w Pile z tamtejszym Sokołem. (sz)

☆ 12 uniwersytetów powszechnych ☆ Najlepsi w Bolesławicach, Kobylnicy i Zaleskiem ☆ W klubach „Ruch” — punkty odczytowe TWP

W tych dniach rozpoczyna się inauguracyjne wykłady na dziewięciu uniwersytetach powszechnych na wsi i trzech w mieście. W związku z tym poprosiliśmy sekretarza Zarządu Powiatowego Towarzy-

Głos zapytuje — odpowiada — K. Świdorski

stwa Wiedzy Powszechnej mgra Kazimierza Świdorskiego by powiedział nam, na temat działalności uniwersytetów.

— Pięć sezonów oświatowych mają na swym koncie uniwersytety w Bolesławicach, Zaleskiem, Głowczycach, Dębicy Kaszubskiej i Potęgowie. Najwyższe oceny wyniki dwu pierwszych uniwersytetów oraz uniwersytetu w Kobylnicy. Wokół tych placówek ogniskuje się życie kulturalne wsi. Nie jest też zapewne przypadkiem, że przy tych trzech uniwersytetach działają amatorskie zespoły artystyczne. W Bolesławicach i Kobylnicy duży aktywność przejawiają samorządy.

— Czy obok uniwersytetów TWP prowadzić będzie punkty odczytowe?

— Będzie to wyglądało podobnie jak w latach ubiegłych. Mianowicie 10 stałych punktów prowadzić będziemy w Słupsku, zaś 20 w powiecie. Zgodnie z zapowiedzią władz wojewódzkich „Ruch”, — w trzech podległych klubach a mianowicie: w Gardnie Wielkiej, Smolnie i Za górnych powstaną najpraw-

W niedzielę Powiatowy Zjazd ZBoWiD

W najbliższą niedzielę, w sali konferencyjnej ratusza w Słupsku, obradować będzie Powiatowy Zjazd Delegatów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W imieniu Zarządu Oddziału Powiatowego referat sprawozdawczy wygłosi prezes Bolesław Sieradzki.

Słupska organizacja zbojowska liczy ponad 700 członków. Wielu z nich ma spory dorobek w pracy w zakładach produkcyjnych, instytucjach, organizacjach społecznych. Tak na przykład znany jest w Słupsku ze swej aktywnej pracy w Komitecie Blokowym Franciszek Turek, J. Łuka w Komitecie Pomocy Społecznej, J. Kurtek, St. Sadek i inni. Członkowie słupskiego ZBoWiD biorą zawsze udział we wszystkich manifestacjach antywojennych. Jako

byli więźniowie hitlerowskich obozów zagłady czy bojownicy ruchu oporu najlepiej znają nieszczęścia minionej wojny i stąd ich aktywna postawa wyrażająca się w hasle zbojowskim: „Wczoraj w walce o wolność — dzisiaj w odbudowie kraju”.

W ostatnim okresie członkowie ZBoWiD odbyli wiele spotkań z załogami zakładów pracy i młodzieżą szkolną. Ogółem odbyło się ich 117 w tym 60 z młodzieżą.

Wśród członków słupskiej organizacji zbojowskiej jest sporo osób, które ze względu na wiek, utratę zdrowia lub kalectwo poniesione w walkach czy w obozach nie mogą pracować. Organizacja udziela im pomocy w postaci bezwrotnych zapomóg lub pożyczek. Ponad 30 członków przebywało w ostatnich trzech latach w sanatoriach. Pomoc Zarządu Oddziału Powiatowego nie ogranicza się jedynie do udzielania zapomóg czy pożyczek. Pamięta on również o swoich członkach i pomaga im w rozwiązywaniu codziennych problemów rodzinnych.

Delegatom na Powiatowy Zjazd życzymy owocnych obrotów!

Opryskliwy kierowca

W tych dniach do naszej redakcji przyszła ob. Aniela O. i pokazywała nam następujące zdarzenie.

24 ub. miesiąca (w południe) wsiadła do autobusu MPK linii nr 3 na przystanku naprzeciw „Metra”. Jak oświadczyła noszkodowana — kierowca zjechał zbyt daleko od krawężnika, przez co przy wsiadaniu z jezdni uderzyła nogą o stopień wozu. Dzięki pasażerom nasza Czwelniczka wsiadła do autobusu, ale zwróciła uwagę kierowcy, że gdyby był podjechał bliżej chodnika nie uległaby porażeniu. Na to „uprzejmy” kierowca odpowiedział: — Kto nie może jeździć autobusem, niech jeździ taksówką.

Zdarzenia i WYPADKI

● W SŁUPSKU przy ul. Nad Słazami wydarzył się niegroźny wypadek drogowy. Samochód marki Warszawa wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Ofiar w ludziach nie było. Samochód uległ lekkim uszkodzeniom.

● DWA DNI po Świecie Zmarłych na Cmentarzu Komunalnym dokonano kradzieży kwiatów dożywkowych. Sprawca okazał się Ryszard D. zamieszkały przy ul. Górnickiej 13.

● W DOMU nr 4 przy ul. Sierpina milicja interweniowała w awanturze domowej, którą na jej łeb wywołał Antoni W. Zatrzymany został w areszcie do wytrzeźwienia.

Akordeoniści wznowili próby

Kółko akordeonistów, działające przy Młodzieżowym Domu Kultury, wznowiło swoje zajęcia. — Prowadzi je p. Ewa Mackiewicz. Przy okazji informujemy młodzież słupską, że są jeszcze wolne miejsca w tym kółku oraz przyjmujemy zapisy do kółka perkusistów.

TELEWIZJA

na dzień 5 bm. (piątek)

12.00 Dla szkół. 16.40 Lekcja język. ang. 17.00 Wiad. 17.05 Dla dzieci: „Miś z okienka”. 17.20 „Spotkanie w „Drużbie” — program estrad. 18.05 „Poligon”. 18.35 „Wielokropki”. 18.50 Wszelchnia TV: „Wrzamy z Gobi”. 19.30 Dziennik. 19.50 Dobranoc. 20.00 Z cyklu: „Z kamerą po kraju”. 20.15 „Zwycięstwo i mar” — film (radz., od lat 12) — część II. 21.50 10 minut recenzji. 22.00 Dziennik. 22.20 Notatnik festiwalowy (z Katowic).



TELEFONY

87 — MO.
88 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.

GDYŻURY

Apteka nr 51 przy ul. Zawadzkiego, tel. 41-86.

WYSTAWA

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamienhofa — wystawa malarstwa rosyjskiego i radzieckiego. MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 17. MUZEUM SKANSENOWSKIE W KŁUKACH — czynne od godz. 10 do 17.

TEATR

BTD — ul. Wąlowa 1 — godz. 15 Moralność pani Dulskiej.

CKINO

MILENIUM — Popioły (polski, od lat 16) — dwie serie, panoramy. Seanse o godz. 16.30 i 20.30. POLONIA — Szatan (włoski, od lat 16). Seanse: 14, 16.15, 18.30 i 20.45. GWARDIA — Helena Trojańska (USA, od lat 12) — panoramy. Seanse o godz. 17.30 i 20. WIEDZA — Wojna trojańska (włoski, od lat 12). Seanse o godz. 17 i 19.

USTKA DELFIN — Popioły — dwie serie (polski, od lat 16) — panoramy.

GŁÓWCZYCE STOLICA — Poemat pedagogiczny (radz., od lat 12). Seans o godz. 20.30.

RADIO

PROGRAM I na dzień 5 bm. (piątek)

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 18.00, 20.00, 23.00. 5.06 Muzyka. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Rozmaitości roln. 6.30 Muzyka lud. różnych narodów. 8.30 Koncert solistów. 9.00 Dla kl. VII — „Zegarek pana Gugenmusa” — słuch. 9.40 Dla przedszkoli — „Zabawy ze śpiewem”. 10.00 Kalendarz kulturalny. 10.30 Muzyka symf. 11.00 Dr Zabiński przed mikrofonem. 11.10 Koncert rozrywk. 13.00 Dla kl. I i II — „Z piosenką jest nam wesoło”. 13.20 Miniatury fort. 13.40 Zespół akordeonistów. 14.15 Koncert symf. 15.05 „Życie wokół nas” — słuch. 15.30 Rozmaitości muz. 16.10 Studio Rytm. 17.05 Kultura pilnie poszukiwana. 17.25 Koncert chóru. 17.45 Poradnik jęz. 18.05 Unia. Rad. 18.20 Koncert dnia. 19.15 Ze wsi i o wsi. 20.35 Wiośń literacko-muz. 21.55 Sonaty skrzyp. Beethovena. 22.35 Notatnik kulturalny. 22.45 Kurs jęz. ros. 23.10 Koncert nocny.

PROGRAM II na dzień 5 bm. (piątek)

5.06 Muzyka. 7.05 Gimnastyka. 7.50 Orkiestra mandolinistów. 8.15 Kurs jęz. franc. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Public. międzynarod. 10.00 W różnych rytmach. 10.40 Z życia ZSR. 11.00 Muzyka operowa. 11.35 Reportaż. 12.10 Wałce. 12.25 Polskie melodie lud. 12.45 Z cyklu: „Niepokojące zachodniej kultury”. 13.00 Tańce symf. 13.40 W rytmie tańca i piosenki. 14.30 Mówi technika. 14.45 Błektina sztafeta. 15.00 Muzyka operowa Pucciniego. 15.15 Pieśni. 15.30 Dla dzieci — „Przygody małego liska”. 16.05 Gra orkiestra PR w Łodzi. 16.45 Melodie filmowe. 17.15 Kwadrans muzyczny. 18.00 Pieśni i tańce świata. 19.00 Koncert symf. (muzyka ros. i radz.). 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sportowe. 21.30 Muzyka rozr. 22.05 Nowości literatury światowej. 22.35 Muzyka taneczna.

KOSZALIN na dzień 5 bm. (piątek)

na falach średnich 188,2 m oraz 202,2 m (Słupsk i Szczecin)

6.50 Ekspres poranny. 17.00 „Ode nowa czy wszystko po staremu” — audycja I. Kwasiński. 17.40 Muzyka. 18.20 Wiadomości koszańskie. 18.25 Rozmowa z głównym inspektorem kontroli społecznej CRZZ Handu. Gastro. 18.35 Melodie taneczne.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefony Redakcji w Koszalinie: centrala 20-34 i 20-35 łączy ze wszystkimi działami, dział ogłoszeń — 51-95; redakcja 54-66. „Głos Słupski”, Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA” Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 12,50 zł, kwartalna — 37,50 zł, roczna — 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Tłoczono KZGraf., Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

Największe MIASTA W telewizji NRF - o granicy na Odrze i Nysie

Tokio i Nowy Jork wciąż walczą o tytuł (względnie wartości) największego miasta świata. Nowe wydanie Roczника Demograficznego ONZ ogłoszone 17 września daje pierwsze miejsce stolicy Japonii, jednakże stwierdza, iż Nowy Jork góruje nad Tokio jeśli chodzi o liczbę mieszkańców całego obszaru wielkomiejskiego.

Samo miasto Tokio ma 8 733 tys. mieszkańców, a Nowy Jork 8 000 000. Liczby te opierają się na wynikach spisów z roku 1963.

Obszar wielkomiejski Nowego Jorku łącznie ze zurbanizowanym okolicznym New Jersey, liczy 14 124 927 mieszkańców. Wielkie Tokio, łącznie z pobliską Jokokumą, ma 13 787 760 mieszkańców.

Za tymi gigantami znajdują się:

Szanghaj	— 6 900 000
Moskwa	— 6 334 000
Bombaj	— 4 537 926
Pekin	— 4 010 000
Chicago	— 3 550 404

Są to liczby mieszkańców samych miast, bez przedmieść.

Rocznik informuje, że na świecie jest obecnie 80 miast liczących milion lub więcej mieszkańców. Przed 10 laty takich miast było 60, a przed pół wiekiem tylko 30.

Obecnie w samych Chinach jest 14 miast-milionerów.

Liczba miast mających więcej niż 3 miliony mieszkańców wzrosła z 6 w roku 1950 do 16. (NNT-PAP)

MILIONY widzów w NRF oczekiwały w czwartek odpowiedzi na pytanie, postawione tego dnia w tytule audycji znanego publicysty Nevena du Monta: „Geteilt auf ewig?” (Czy podzieleni na wieki?).

W pierwszej części audycji wypowiadali się na ten temat wybitni dziennikarze zagraniczni i niemieccy oraz naukowcy — historycy. W części drugiej czołowi przedstawiciele czterech partii, reprezentowanych w Bundestagu, toczyli dyskusję na temat poprzednich wypowiedzi.

Rezultat był następujący: wspólnym mianownikiem wszystkich wypowiedzi w części pierwszej, mimo pewnych różnic poglądów, okazał się pesymizm odnośnie bliskich perspektyw zjednoczenia Niemiec. Pesymizm ten, przyjęty następnie za punkt wyjścia do dyskusji między politykami, nie tylko nie został przez nich zakwestionowany, ale — przeciwnie — podbudowany i udowodniony brakiem jakiegokolwiek realnej koncepcji rządu bońskiego, mogącej prowadzić do zjednoczenia Niemiec.

Najbliższy prawdy i najbardziej szczerzy był może baron von und zu Gutenberg w momencie, kiedy oświadczył, iż dla niego pierwszeństwo przed zjednoczeniem Niemiec ma sprawa „zachowania wolności”. To znaczy, oczywiście jego zachodniomemieckiej, kapitalistycznej wolności. Inny mi słowy: problem zjednoczenia Niemiec nie jest problemem narodowym, lecz klasowym.

Ponieważ szczegółowe omówienie audycji, która w sumie

mie trwała ponad dwie godziny, wymagałoby wiele miejsca, ograniczę się tylko do bar dziej charakterystycznych cytatów, wiążących się z granicami i bezpieczeństwem Polski.

Dwaj pierwsi, redaktor Marian Podkowiński z „Trybuny Ludu” oraz Vavro Hajdu z Instytutu Państwa i Prawa Czechosłowackiej Akademii Nauk, podkreślili szczególnie związek sprawy zjednoczenia Niemiec z koniecznością za-

Trzeźwość i fikcje

(Od stałego korespondenta AR w Bonn)

gwarantowania bezpieczeństwa narodowi Europy. Ilustracją do tych wypowiedzi było pokazanie mapy z polskim planem utworzenia strefy bezatomowej w Europie.

Następnie wystąpił znany publicysta z telewizji amerykańskiej Daniel Schorr: „Amerykanie wierzą, że granica na Odrze i Nysie pozostanie taka, jaka jest obecnie. Jeśli Niemcy życzą sobie zjednoczenia ich kraju, to muszą zado wolić się możliwością zjednoczenia tylko z tym, co jest dzisiaj NRD, a nie tym, co jest dzisiaj Polską. Linia Odry — Nysy jest granicą na Odrze — Nysie. (Oder — Neise Linie ist Oder — Neise Grenze).”

Dziennikarz brytyjski, wybitny znawca problemu niemieckiego, Sefton Delmer powiedział: „Najgorszym wrogiem zjednoczenia Niemiec jest steście wy sami (tzn. politycy NRF). Ciągłe podnoszą się u was miarodajne głosy, wysuwające głupie żądania zwrotu straconych prowincji wschodnich. Gdy na ten temat mówi się z niemieckimi politykami i dyplomataami, otrzymuje się uspokajającą odpowiedź: To nie jest wcale takie ważne, nie należy tych żądań brać na serio, to tylko mała grupka przesiedleńców. Ale jeśli tak jest rzeczywiście, to dlaczego w ogóle bierzecie ich stanowisko pod uwagę?”

Profesor paryskiej Sorbony, Alfred Grosser, autor wielu książek na tematy niemieckie, oświadczył: „Zjednoczenie Niemiec oznaczać może, oczywiście, zjednoczenie tylko do Odry i Nysy. Z drugiej strony Odrę — Nysę leży Polska. De Gaulle wyraził tylko to, co

sądzą Francuzi, a prawdopodobnie również Anglicy i Amerykańscy politycy”.

Podsumowując wypowiedzi zagranicznych gości, prowadzący audycję, Neven du Mont, rzekł: „To były gorzkie słowa...”

Następnie zabrał głos historyk niemiecki, profesor Golo Mann, syn Tomasza: „Przed wszystkim Niemcy muszą pozyskać zaufanie wschodnioeuropejskich państw, zaufanie Polski i Czechosłowacji. Dla tego celu konieczna jest rezygnacja z przedwojennej granicy Niemiec. Teza, wedle której problem ten będzie mógł być omówiony dopiero po zjednoczeniu Niemiec, jest być może poprawna prawnie, ale jest całkowicie niesłuszna, gdyż nigdy nie dojdzie do rokowań pokojowych, jeśli ta życiowa kwestia nie zostanie uprzednio w sposób zasadniczy uregulowana”.

Korespondent rozgłośni radiowej w Bonn, Schwarzkopf: „Musimy zdać sobie sprawę, iż w naszych żądaniach odyskanki prowincji wschodnich nie natrafiamy ze strony naszych sojuszników na żadne poparcie. Tym niemniej formalną rezygnację z tych obszarów przez rząd NRF uważałbym za niesłuszną. Korzyści uzyskane z tego w polityce zagranicznej byłyby ograniczone, zaś wewnątrzpolityczne szkody mogłyby być duże. W wyniku rozczarowania na skutek rezygnacji z niemieckich pozycji prawnych powstałoby niebezpieczeństwo radykalizacji społeczeństwa”.

Pozostawmy problem poruszony w tej ostatniej wypowiedzi na razie bez komentarzy. Do tych spraw będziemy jeszcze niejednokrotnie wracać. Faktem jednak jest, że społeczeństwo zachodniomemieckie rzadko miało możliwość wysłuchania takiej porcji trzeźwiących słów. Ale występujący w chwili potem politycy pozostali głusi na te argumenty. Wedle barona von und zu Guttenberga, cytowanego wyżej poglądy były jednostronne i nie reprezentujące tego, co przeciętnie myśli się w świecie na tematy niemieckie...

Guttenberg, specjalista partii Straussa od problemów międzynarodowych, chciałby wmówić społeczeństwu NRF, iż niemiecki rewizjonizm może liczyć w świecie na poparcie. Z kimś, kto żyje w tak nierealnym świecie i próbuje budować tak niebezpieczne fikcje, nie ma właściwie wspólnej płaszczyzny dyskusji. I na tym polega dramat problemu niemieckiego.

RYSZARD WOJNA

Przed XIII kolejką III — ligowców

Rosną szanse Korabii

Niepomyślnie zakończyła się pierwsza kolejka rewanżowej rundy spotkań dla piłkarzy szczecińskiej Lechii. W ub. niedzielę „mistrz jesieni” został zdeironizowany. Na fotelu przodownika zasiadł zespół usteckiego Korabii, a Lechia spadła na trzecie miejsce.

Rywalizacja tych dwóch drużyn o pierwsze miejsce w tabeli w rundzie jesiennej trzy mała w napięciu wszystkich kibiców. Nic dziwnego. Po pierwszych czterech kolejkach spotkań i dwukrotnych zmianach liderów tabeli (przez dwa tygodnie prowadził Płomień, a następnie dwa — Pogoń) — trzecim przodownikiem tabeli (po V kolejce meczów) została Lechia. Tuż za jej plecami usadowił się Korab. W ciągu rozgrywek sytuacja ta utrzymała się do końca I rundy mistrzowskiej. Zmiany w tabeli następowały tylko na dalszych pozycjach. Zdobywcę tytułu „mistrza jesieni” lechisci w dużej mierze zawdzięczają portowcom, którzy w przedostatniej kolejce meczów „potknęli się” w Słupsku, ulegając Gryfowi. Los niedługo kazał czekać kora-

biowcom na takie samo potknięcie swojego najgroźniejszego rywala, bo tylko 2 tygodnie. Już w pierwszym meczu rundy rewanżowej Lechia przegrała z Darzborem, Korab zaś pokonał w meczu wyjazdowym Orla Wałcz, dystansując tym samym „mistrza jesieni”.

W najbliższą sobotę i niedzielę główna uwaga kibiców zwrócona będzie również na mecze tych drużyn. Do dwójki tej dochodzą jeszcze Darzbór, który po zwycięstwie nad Lechią wysunął się na drugie miejsce w tabeli, legitymując się takim samym dorobkiem punktowym, co Korab.

Z zestawienia par w niedzielnej kolejce spotkań w najbardziej korzystnej sytuacji jest Korab, który gościć będzie u siebie (już w sobotę) polczyńską Pogon. Favoritem tego meczu są gospodarze. Wszystko wskazuje na to, że Korab nie powinien stracić pozycji lidera, a wręcz przeciwnie — umocnić ją. Lechia również jest gospodarzem spotkania, lecz czeka ją znacznie trudniejsza praca z Bałtykiem niż Korabia z Pogonią. Drużyna koszańska mimo osłabienia brakiem kontuzowanego Gasowskiego będzie trudnym przeciwnikiem dla Lechii. Koszańskie mimo końca sezonu utrzymują się w dobrej formie. Najlepiej świadczy o tym wyniki meczów. W ostatnich czterech spotkaniach Bałtyk nie doznał porażki.

Trudna przeprawa czeka także Darzbór. Wicelider zmierza się w Swidwinie z Granitem. Zespół swidwiński jest zawsze groźny na swoim boisku. Teoretycznie więcej szans na zwycięstwo mają piłkarze szczecińscy, lecz broniący się przed spadkiem Granit może sprawić niespodziankę. W pozostałych meczach, które także mają duży wpływ na układ tabeli zmierzają się w Mielnie: Gwardia z Czarnymi, w Koszalinie: Płomień z Orlą i w Słupsku: Gryf z Wiślniarzem. (sf)

Porażka polskich piłkarzy

Piłkarska młodzieżowa reprezentacja Polski rozegrała w Bukareszcie towarzyskie spotkanie z olimpijską reprezentacją Rumunii. Zwyciężyli Rumuni 2:1. Bramki dla Rumunów zdobył Fratila. Strzelcem bramki dla zespołu polskiego był Jarosik.

Krajowe mistrzostwa JUDO w Koszalinie

W dniach 24—28 bm. odbędą się w Koszalinie krajowe mistrzostwa w judo Milicji Obywatelskiej. Mistrzostwa przeprowadzone będą w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej. Do dnia wczorajszego zgłoszono 21 zespołów. Na starcie mistrzostw stanie 105 zawodników, wśród których o tytuły mistrzowskie walczyć będą znani zawodnicy w kraju.

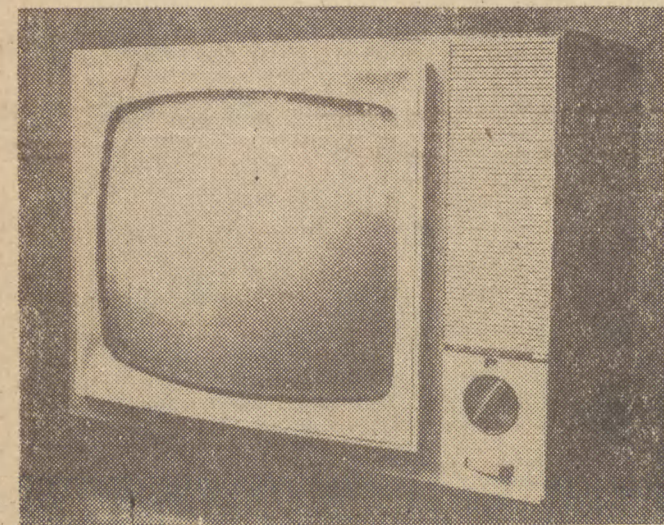
Obroncą tytułu mistrzowskiego jest drużyna Oficerskiej Szkoły Milicyjnej w Szczecinie. Koszalin bronić będzie piątej pozycji, którą wywalczył na ubiegłorocznych mistrzostwach w Krakowie. Ze znanych zawodników koszańskich wystąpią m. in. wicemistrz Polski Federacji „Gwardia” — Głębocki i zdo-

bywca trzeciego miejsca — Pyra. (sf)

Kontrolne mecze kadry juniorów

Kadra piłkarska juniorów, przygotowująca się już do następnego sezonu, rozegra w najbliższą niedzielę kolejne kontrolne mecze. Pierwszym sprawdzianem formy naszych młodych piłkarzy była drużyna Czarnych, która pokonała kadrę juniorów 4:2 (0:2). Tym razem egzaminatorami kadry, która będzie składać się z 2 zespołów — reprezentacji ligi juniorów grupy południowej i reprezentacji grupy północnej — będą A-klasowe drużyny: Czarnych II i Gryfa II Słupsk. Spotkanie odbędzie się w niedzielę na Stadionie 650-lecia w Słupsku. — Początek pierwszego meczu o godzinie 11.

Wszyscy zawodnicy, powołani do kadry, powinni stawić się na stadionie już o godz. 10.30. (sf)



W ciągu trzech kwartałów bieżącego roku wyprodukowano w Związku Radzieckim 3,8 miliona radioodbiorników oraz 2 miliony 612 tysięcy telewizorów.

Na zdjęciu: nowy typ telewizora „Woschod” z ekranem o przekątnej 47 cm. CAF

POWIEŚĆ
ANDRZEJ WYDZYŃSKI

OSTATNIA NOC

w CIUDAD TRUJILLO

(82)

— Nie mów tak, Mike.
— Dobrze, Harriet, nie będę tak mówić.
— Muszę zaraz iść. Nie wychodź stąd, Harriet, załatwię ci pokój. Połóż się natychmiast i śpij.
— Nie zasną, Mike. Chciałabym zostać tutaj z tobą, w tej jasnej sali przez całą noc...
— Znudziłabyś się, Harriet. Już teraz nie mamy sobie tyle do powiedzenia.
Po chwili:
— Nie jesteś zazdrosny o Geralda? — zapytała Harriet.
— Zazdrość wymyślono dla takich przyzwoitych szczeniaków, jak Gerald. Nie jestem o niego zazdrosny. To polega na czymś innym.
— I już mnie nie kochasz?
— To jest bez znaczenia.
— Może polecisz jutro? Stąd jest dużo połączeń do Trujillo.
— Nie.
— A gdyby zgodziła się zostać z tobą, przez całą noc...
— Znudziłabyś mnie opowiadaniem o Geraldzie.
— Ciebie nudzi moja miłość do Geralda? Nasza miłość?
— To bardzo nudna miłość. Jest tego pełno, gdzie tylko się ruszysz. Już nie mogę patrzeć na taką miłość.
— Bo powiedziałam ci, że Gerald jest przyzwoitym chłopcem?
— Może dlatego.
— Ale ty jesteś także bardzo przyzwoity, może nawet bardziej...
— Ani trochę, Harriet. W Ciudad Trujillo mam zamiar przespać się z jedną tancerką, której jeszcze nie znam. Mówiono mi, że jest piękna i doskonale zbudowana. Gerald także z nią spał.

— Kłamiesz, Mike.
— Zdarza się, ale ciebie nigdy nie okłamywałem.
— Od kiedy Gerald mnie poznał z nikim nie spał.
— Nawet z tobą?
— To obrzydliwe pytanie, Mike.
— Widzisz, jaki jestem.
— Nie należałam jeszcze do Geralda.
— Nie powiem, ci, Harriet, że wiesz więcej.
— Nie wierzysz mi?
— Chodźmy do recepcji, załatwię ci pokój. Nie mogę się spóźnić na lotnisko.

★

— Al habla! — zawołał Octavio de la Maza. — Kto?
— Tapurucua. Miałem dzwonić.
— Gdzie jest Janek?
— Siedzi u Moniki Gonzales. Czekają na gitarzystę. Ty wiesz.
— Dobrze. Ściągnij wóz i dwóch ludzi, czekajcie na najbliższym rogu. Kiedy Janek wyjdzie od Moniki, ona do nas zaraz zadzwoni, a gitarzysta przyprowadzi Jankesa do waszego wozu.
— I co dalej?
— Dalej, jak dalej... To ma być taki wóz, który zawiezie Jankesa i jeszcze dwóch uciekinierów do granicy haitańskiej. Pojedziesz razem z nimi jako przewodnik, i zajmiesz się tym „dalej”. Nie chcemy nic więcej wiedzieć o Jankesie, niech ucieka.
— Tak, jak mówiłeś, kiedy Jankes wyszedł z więzienia?
— zapytał Tapurucua. — Tak załatwić?
— Załatw, jak trzeba załatwić. Pułkownik Abbez przekazuje ci całą historię. Aż do końca, bo jeszcze mogą być jakieś komplikacje. Odetchnąłem, jak mi powiedział dziś, że zajmiesz się tym Tapurucua. Generał Espallat kazał to powierzyć tobie.
— La mierda — zaklął Tapurucua. — Wszystko, co najgorsze, zawsze przypada na najlepszego człowieka.
— Co masz jeszcze do powiedzenia? Ściągaj natychmiast wóz z uciekinierami... Co mówisz?
— La mierda — powtórzył Tapurucua. — Nie rozumiesz? Gówno, i to jest wszystko co mam do powiedzenia. Ty wiesz.

— Tapurucua — powiedział Octavio — jesteś stary jak świat i niejedno widziałeś. Jeżeli chcesz zobaczyć jeszcze więcej, rób co ci każą.

— Chyba zobaczę więcej niż ty — mruknął Tapurucua. I odwiesił słuchawkę.

Tapurucua był stary jak świat — tak o nim mówiono. Miał suchą, spaloną słońcem twarz, jakby ukrytą za przylegającą do skóry woalką drobnutkich zmarszczek. Wydawało się, że za tą siateczką skrywają się również jego oczy — okrągłe, ciemne, przenikliwe. I tak stare, jak oczy kilkusetletniego karpia.

Uważał się za arystokratę La Espanoli, nazywanej również Hispaniolą lub wyspą Haiti. Dominikańczycy nie używali tej ostatniej nazwy, ponieważ przeszło ją sąsiadujące z ich Republiką państwo. Tapurucua twierdził, że jego wódz wywodzi się w prostej linii z wytrzebieonego już, indiańskiego plemienia Taines Arawakos, które w 1492 roku witało Krzysztofa Kolumba, przybijającego do poszarpanych brzegów bogatej wyspy. Był to pierwszy skrawek Nowego Świata, na jakim spoczęła stopa odważnego żeglarza, zwiasztająca rzezi, której ofiarą padli później prawie wszyscy tubylcy.

Tapurucua żywił pogardę do tej kolorowej „mieszanki” zaludniającej Dominikanę i Haiti. O Mulatach mówił, że to „bękarty białych najeźdźców, francuskich i hiszpańskich”, bękarty spłodzone z czarnymi, przywiezionymi z Afryki niewolnikami.

A Kreole? To jeszcze starsza historia — mówił Tapurucua. Kiedy w XVII wieku piraci morsej, filibustierzy grasujący na wodach Morza Karaibskiego, osiedlili się na stałe w La Espanoli, nazywając ją — beładny już wówczas, pustynny skrawek ziemi — wyspą San Domingo, wówczas rząd francuski uznał wyspę za swoją kolonię. Wraz z dekretem o tym postanowieniu, posłał filibustierom, — którzy domagali się kobiet — prostytutki chwytywane na ulicach Paryża, wyciągane z pokątnych domów publicznych i w więzieni. One dały początek rodowi puszczących się później Kreolów.

(C. d. n.)